

**LICZNIK
GRODZKIEGO
176 DNI**

Minęło już 176 dni od skierowania przez prokuraturę do Senatu RP wniosku o uchylenie immunitetu Tomasza Grodzkiego.

SPORT

**# FORMALNOŚĆ
I REWANŻ**

Polscy siatkarze kontynuują w mistrzostwach Europy serię zwycięstw. W 1/8 finału Biało-Czerwoni bez najmniejszych problemów pokonali Finlandię. Teraz czas na Rosję.

s.20

fol. Adam Warzawa/PAP

codziennie


Gazeta Polska

**W numerze:
EKSPERCI
PO WIZYJCIE
MERKEL
S.16**

NIEUGIĘCI W SŁUŻBIE BOGU I POLSCE

Poniedziałek

Wczoraj papież Franciszek włączył do grona błogosławionych Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego oraz matkę Elżbietę Czacką. – Prymas kierował zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając ideologii, która oddalała człowieka od pełni życia, prawdę zawartą w Ewangelii Chrystusa – wskazywał kard. Marcello Semeraro. – Pomagała wszystkim, którzy zostali porzuceni – mówił z kolei o matce Czackiej.

s. 3

ŚWIAT

**Trump: Biden
wyszedł na głupca**

W sobotę Stany Zjednoczone uczciły pamięć blisko 3 tys. ofiar zamachów z 11 września 2001 r. W specjalnym orędziu były prezydent Donald Trump odniósł się do tamtych tragicznych wydarzeń. Skomentował też sposób wycofania się USA z Afganistanu.

s.6

POLSKA

**Rodziny ofiar
pierwsze poznają raport**

Antoni Macierewicz na antenie Telewizji Republika przedstawił zarys tego, jak będzie wyglądał raport podkomisji smoleńskiej. Zanim z dokumentem zapozna się jednak opinia publiczna, efekt prac poznają rodziny ofiar katastrofy.

s.5

ŚWIAT

**Słowenia staje
w obronie Polski**

Prawo europejskie nie jest nadrzędne wobec konstytucji. To niedopuszczalne, aby ktoś w Brukseli wydawał dekret niezgodny z polską konstytucją – oznajmił szef słoweńskiego rządu Janez Janša. – To oni muszą przestrzegać waszej konstytucji – tłumaczył premier, wspierając polską reformę sądownictwa.

s.7

POLSKA

**TW „Wojtek” nie lubił
ekstremy z Solidarności**

Przewodniczący NSZZ „S” Polskiej Żeglugi Bałtyckiej został zarejestrowany jako TW, ps. Wojtek – wynika z dokumentów, jakie zachowały się w IPN w Szczecinie. Sam zainteresowany twierdzi, że materiały SB, które go obciążają, zostały spreparowane.

s.4





Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\

2

PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZYSTWO

18 PRAWO

19 PROGRAM TV

20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 13.09	Pochmurnie	Imieniny obchodzą: Aleksander, Amet, Apolinary, Aureliusz, Dobiesław, Eulogia, Eulogiusz, Filip, Genadiusz, Jan, Julian, Łazarz, Makrobiusz, Mauryliusz, Morzysław
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:09	18:57	
Gdańsk	Lublin	
19°C	21°C	
15°C	13°C	
Katowice	Kraków	
22°C	22°C	
15°C	14°C	
Łódź	Poznań	
22°C	21°C	
13°C	12°C	
Warszawa	Wrocław	
22°C	23°C	
14°C	13°C	
Wtorek 14.09	Pochmurnie	Imieniny obchodzą: Albert, Bernard, Cyprjan, Jan, Kornel, Maternus, Piotr, Rąkiewicz, Radomira, Roksana, Salustia, Siemomysł, Szymon, Szymona, Wiktor
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:08	18:54	
Gdańsk	Lublin	
20°C	21°C	
14°C	13°C	
Katowice	Kraków	
24°C	22°C	
15°C	14°C	
Łódź	Poznań	
22°C	23°C	
14°C	15°C	
Warszawa	Wrocław	
22°C	24°C	
15°C	15°C	

BARTOSZ BARTCZAK

Klasa polityczna wtedy i dziś

Właśnie mija 20 lat od ataku na World Trade Center na Dolnym Manhattanie. To wydarzenie ważne dla świata, także dla Polski. Dla nas jest ono wyjątkowe również w wymiarze wewnętrznym – wtedy prawie cała nasza klasa polityczna zjednoczyła się wokół celu, jakim była pomoc Amerykanom w walce z terroryzmem. Ówczesna postawa ugrupowań tworzących polską scenę polityczną silnie kontrastuje z tym, co widzimy dziś. W momencie, w którym stoimy przed dużo większym zagrożeniem w postaci wojny hybrydowej ze strony Łukaszenki i Putina, niektórzy politycy są w stanie nawet prowadzić działania wymierzone w bezpieczeństwo naszego kraju. Dlatego trzeba apelować do Donalda Tuska i Aleksandra Kwaśniewskiego, którzy kiedyś zachowali się, jak trzeba: pozbadźcie się raz na zawsze ze swoich środowisk ludzi, którzy nie chcą zachowywać się, jak trzeba.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Polacy tracą resztki złudzeń co do Zachodu

W czasach walki i niewoli, a potem w okresie transformacji Polacy zawsze spoglądali z sympatią na Zachód. To było zrozumiałe, to był lepszy świat, do którego chcieliśmy dołączyć. Byliśmy może zbyt naiwni, co czasem bezwzględnie wykorzystywano. A może to była bardziej słabość niż naiwność? Tak czy inaczej, z zainteresowaniem słuchano, co mają nam do powiedzenia przedstawiciele Zachodu. W ciągu ostatnich paru lat Zachód zrobił wiele, by osłabić swoją soft power. Jest po prostu w kryzysie, a my jesteśmy silniejsi. Tymczasem tamtejsze elity pouczają nas, jakby to były lata 90. Tyle że Polacy (poza częścią elit, które żyją w alternatywnej rzeczywistości) widzą i słabość, i hipokryzję Zachodu i już nie zamierzają mu się przypochlebiać ani go słuchać. Szybko rośnie poczucie dystansu nawet do USA i Izraela. Nie znaczy to oczywiście, że – jak suflują niektórzy ludzie w Polsce o odmiennej orientacji geopolitycznej – że mamy pokochać Rosję i Chiny. Nasze miejsce jest na Zachodzie, tak czy inaczej. Ale najlepszych partnerów szukamy w krajach naszego regionu. Po prostu urealniamy obraz świata i naszą pozycję w świecie. Wyjdzie nam to tylko na dobre.



Marcin Wolski

Polskim świętym

Każda epoka ma swych świętych, swych męczenników i proroków, mija ich czasem człek zajęty, chociaż miał ich w zasięgu wzroku.

Za młodu zwykli, ot i tyle, normalni konsumenci chleba, sprawdzają się w dziejowych chwilach, gdy wszystkim przychylają nieba.

A my szczęśliwcy zadziwieni – wiemy, że życia nam szmat zleciał w świecie papieża całej ziemi, w cieniu Prymasa Tysiąclecia.

Joanna
Lichocka

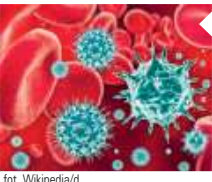
Zależy nam na Europie

Ostatnia wizyta ustępującej z urzędu kanclerz Niemiec Angeli Merkel w Polsce oraz rozmowa z nią Mateusza Morawieckiego stały się okazją do wyraźnego zaznaczenia stanowiska Polski, jeśli chodzi o przyszłość Unii Europejskiej. Jest to zdecydowanie inna wizja od tej, która dominuje na brukselskich salonach, zarazem bardzo bliska temu, co przyświecało ojcom założycielom Unii Europejskiej, gdy powstawała ona jeszcze jako Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Silna gospodarczo i spójna społecznie Europa ojczyzn – to jest program przedstawiony przez Mateusza Morawieckiego Angeli Merkel, powtarzany zresztą przez przedstawicieli Polski już od lat. Tylko taka Europa może być silnym graczem globalnym – mówi ponadto polski premier. I mając na uwadze realizację właśnie takiego europejskiego projektu, należy patrzeć na działania polskiego rządu na arenie międzynarodowej i europejskiej. Zależy nam na silnej Polsce w silnej i spójnej Unii Europejskiej. I tylko takie projekty w związku z UE są istotne dla rządu Zjednoczonej Prawicy. Zatem nie polexit, lecz powrót do korzeni idei integracji narodów Starego Kontynentu – wspólnoty europejskiej, jaką ją widzieli Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi.

Piotr
Lisiewicz

Grodzki wierny ślubowaniu ojca

31 lipca 1951 r. był ważnym dniem w życiu Stanisława Grodzkiego. Tego dnia niezwykle wzruszony złożył on w UB ślubowanie, w którym zobowiązał się, „z całą stanowczością, nie szczędząc swych sił”, zwalczać wrogów komunistycznego ustroju. Ubek Grodzki o tym, kto jest takim wrogiem, dowiadywał się z komunistycznej prasy, a czas jego służby, lata 1951–1953 (później przeniósł się do ludowego wojska), był apogeum nagonki na prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Jako że zobowiązał się wykonywać swoje obowiązki „gorliwie i sumiennie”, z pewnością czytał o tym, że Wyszyński wybiła antypolską i prohitlerowską politykę Watykanu, wspiera imperialistów amerykańskich i ma „wyraźne ostrze dywersyjne”. Prymas też to czytał i komentował: „Czynią mnie niemal zdrajcą Ojczyzny. Po czymś podobnym idzie się do kryminału”. Tak się składa, że w kryminale w Grodzisku pracował wówczas Grodzki, ale nie spotkali się – Wyszyński trafić miał niebawem do innego miejsca odosobnienia. W niemal 70. rocznicę ślubowania ubeka-felczera Grodzkiego jego syn Tomasz Grodzki, lekarz-marszałek Senatu, „z całą stanowczością i nie szczędząc swych sił”, odwołał wystawę z okazji beatyfikacji dywersanta Wyszyńskiego.



IDZIE CZWARTA FALA

476 PRZYPADKÓW \ Badania potwierdziły wczoraj 476 nowych zakażeń koronawirusem; nie zmarła żadna osoba z COVID-19 – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Tydzień temu, 5 września, resort informował o 324 zakażeniach, a dwa tygodnie temu, 29 sierpnia, o 204.



BEATYFIKACJA \ Kard. Semeraro: Polska ofiaruje Kościołowi na przestrzeni wieków wybitnych świętych

Nieugięci w służbie Bogu i Polsce

Wczoraj papież Franciszek włączył do grona błogosławionych Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego oraz matkę Elżbietę Czacką. – Prymas kierował wytrwale i zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając ideologii, która odczłowieczała i oddalała człowieka od pełni życia, prawdę zawartą w Ewangelii Chrystusa – wskazywał kard. Marcello Semeraro. – Pomagała wszystkim, którzy zostali porzuceni – mówił z kolei o matce Czackiej.

Paweł Tunia

Beatyfikacja miała miejsce w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Liturgii przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonicznych kard. Marcello Semeraro. – Polska jest narodem maryjnym, Polska ofiarowała i ofiaruje Kościołowi na przestrzeni różnych epok, wybitne postacie świętych, Bożych mężczyzn oraz kobiet – wskazywał w homilii. Podkreślił liczne życiowe próby kard. Wyszyńskiego. – Jednym z najbardziej dramatycznych momentów był okres II wojny światowej oraz czas heroicznego i tragicznego Powstania Warszawskiego – wskazał. Z kolei w okresie powojennym prymas kierował „wytrwale i zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając ideologii, która odczłowieczała i oddalała czło-



Polska zyskała kolejnych błogosławionych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wieka od pełni życia, prawdę zawartą w Ewangelii Chrystusa, wiernie przeżywaną i realizowaną”. Przypominał także, że prymas „w walce o obronę wolności polskich kobiet i mężczyzn często powtarzał: »Kto nienawidzi, ten już przegrał«”. Mówiąc o matce Czackiej, zwrócił uwagę na jej ofiarności dla ludzi. – Niewidoma wśród niewidomych, fizycznie i duchowo, pomagała wszystkim, którzy zostali porzuceni i pozostawieni na marginesie społeczeństwa – powiedział. Dodał także, że oboje „uczą, że nie istnieją przeszkody dla tych, którzy pragną kochać Boga i jak on miłować człowieka”.

We mszy św. licznie wzięli udział duchowni i świeccy, a także m.in. prezydent RP, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz członkowie rządu na

czele z premierem. Uczestniczyło w niej ok. 7 tys. osób.

Prezydent Andrzej Duda złożył wieniec na grobie kard. Wyszyńskiego w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela. – Swoją niezłomną postawą dawał świadectwo nie tylko tego, jaki jest polski Kościół, ale też jacy my jesteśmy, Polacy – mówił prezydent o prymacie. Podkreślił, że kard. Wyszyński wysyłał też sygnał za polską wschodnią granicę (wówczas ze Związkiem Sowieckim), że „Polacy się nie ugną, że będą sobą, że pozostaną przy swoich korzeniach, tradycji i wierze do samego końca”. W imieniu prezydenta złożono też wieniec przed sarkofagiem w kaplicy pw. Matki Bożej Anielskiej w Laskach, gdzie spoczywa matka Czacka.

Premier Mateusz Morawiecki na Facebooku napi-

sał: „Kiedy zmarł 28 maja 1981 roku, miałem wówczas 13 lat. Kilkanaście dni wcześniej, 13 maja, dokonano zamachu na Ojca Świętego. Te dwa wydarzenia wraz z ówczesną sytuacją w Pol-

sce wpłynęły na szczególną powagę wśród Polaków. Mój śp. Ojciec, który wielokrotnie przytaczał słowa Prymasa, powiedział wówczas »Polska straciła swego przywódcę, świętego, którym został za swego życia«. O matce Czackiej premier napisał m.in., „że beatyfikowana dzisiaj siostra Elżbieta służyła nie tylko »niewidomym na ciele«, ale także »niewidomym na duszy«”.

Bł. matka Elżbieta Róża Czacka (1876–1961), niewidoma od 22. roku życia, fundatorka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, m.in. założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi i ośrodek dla ociemniałych w Laskach.

Bł. kard. Stefan Wyszyński (1901–1981), prymas Polski, tytułowany także Prymasem Tysiąclecia, niezłomny kapłan, mąż stanu, więziony w okresie PRL (1953–1956), pełnił swoją misję duszpasterską w trudnym okresie komunizmu, broniąc niezależności Kościoła katolickiego.

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Wiesława Gołasa

wybitnego polskiego aktora,
nestora scen dramatycznych i kabaretowych,
znakomitego wykonawcę piosenki aktorskiej,
odtwórcę mistrzowskich kreacji w legendarnych filmach i serialach,
którego artystyczny geniusz wybrzmiewał przede wszystkim
w Teatrze Dramatycznym i Teatrze Polskim w Warszawie
oraz w Kabarecie Starszych Panów,
bawiąc i wzruszając kolejne pokolenia widzów.
Zaangażowanego w walkę z okupantem
podczas drugiej wojny światowej
w Szarych Szeregach i Armii Krajowej.
Pozostawił po sobie wiele uśmiechu i życzliwości.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Adama Baumanna

znakomitego aktora, związanego od przeszło 40 lat
z Teatrem Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach,
występującego w wielu polskich filmach i serialach.
Pozostawił po sobie wspomnienie utalentowanego artysty i życzliwego człowieka.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu


LUSTRACJA \ Przewodniczący „S” w PŻM był współpracownikiem SB?

TW „Wojtek” nie lubił ekstremy z Solidarności

Przewodniczący NSZZ „S” Polskiej Żeglugi Bałtyckiej został zarejestrowany jako TW, ps. Wojtek – wynika z dokumentów, jakie zachowały się w IPN w Szczecinie. Przez 11 lat TW „Wojtek” donosił na kolegów pływających z nim na promach do Skandynawii. Zgodnie z przepisami związkowymi współpracownicy SB nie mogą pełnić funkcji kierowniczych w Solidarności. Sam zainteresowany twierdzi, że materiały SB, które go obciążają, zostały spreparowane.

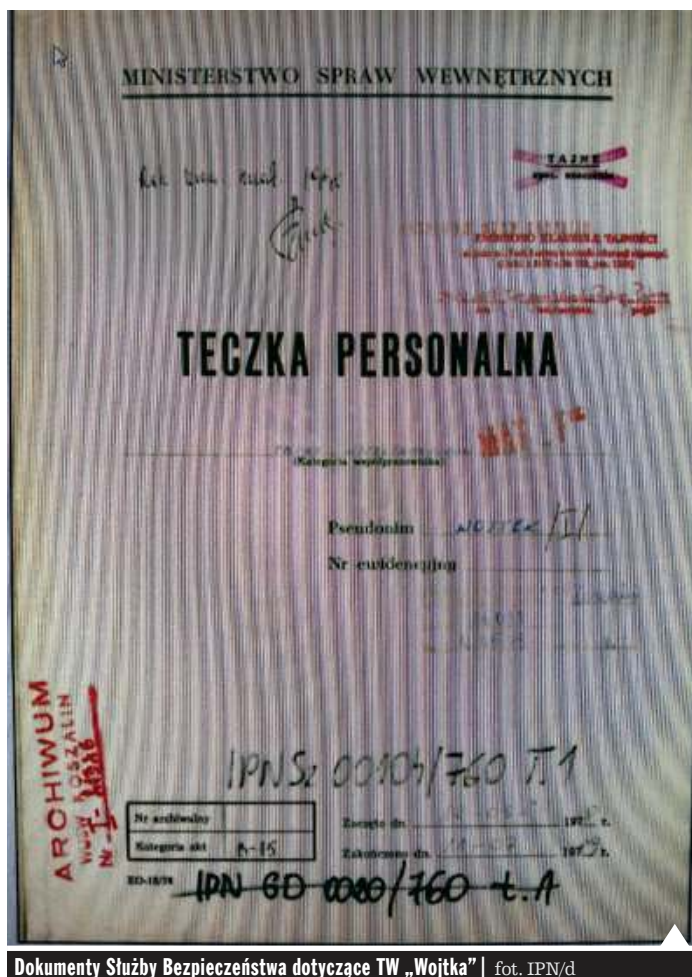
Tomasz Duklanowski

W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zachowała się zarówno teczka personalna, jak i teczka pracy mężczyzny o nazwisku Kazimierz Sikora urodzonego 21 lipca 1952 r., zatrudnionego w Polskiej Żegludzie Bałtyckiej w Kołobrzegu na stanowisku stewarda. Jak czytamy w teczkce personalnej Kazimierza Sikory, został on zwierzbowany do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1978 r., gdy jeszcze uczył się w Studium Stewardów PŻM. W informacji na temat celu pozyskania do współpracy Sikory oficer prowadzący Służby Bezpieczeństwa kapitan Józef Wysocki napisał: „Zapewnienie dopływu informacji o słuchaczach Studium Stewardów PŻB, prowadzenie rozpoznania załóg promów”. Kazimierz Sikora zgodził się na współpracę z SB. W archiwum IPN zachowa-

ło się napisane przez niego własnoręcznie zobowiązanie: „Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za ujawnianie tajemnicy państwowej zobowiązuje się do współpracy z SB w zakresie interesujących zagadnień. Dla zachowania konspiracji posługiwał się będę pseudonimem Wojtek”.

Z materiałów SB wynika, że TW o pseudonimie Wojtek współpracował z policją polityczną PRL przez 11 lat, do 1989 r. W tym okresie odbył 23 spotkania z oficerem SB w lokalu konspiracyjnym o nazwie Sosna w Koszalinie.

Czym zajmował się TW „Wojtek”? Donoszeniem na kolegów pływających na promach, a także informowaniem o nastrojach załóg promów pływających do Skandynawii. W raportach, które się zachowały w IPN, sporządzonych przez oficerów prowadzących po spotkaniach w lokalu konspiracyjnym z TW „Wojtkiem”, znajduje się wiele informacji



Dokumenty Służby Bezpieczeństwa dotyczące TW „Wojtki” | fot. IPN/d

o konkretnych osobach, które zostały uznane za „istotne z operacyjnego punktu widzenia”. „Wojtek” podawał nazwiska osób, które np. zajmują się przemytem towarów ze Skandynawii.

Oficer prowadzący informuje także, że TW „Wojtek” w 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność”. „Jedno-

cześnie wyraźnie i zdecydowanie TW odciął się od działalności tych przywódców Solidarności, którzy byli oceniani w swoim czasie za ekstremę” – czytamy w notatce oficera SB.

Kazimierz Sikora jest dziś przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w Polskiej Żegludzie Bałtyckiej. Funkcję tą

pełni od wielu lat. Marek Lewandowski, rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, mówi, że osoba współpracująca ze Służbą Bezpieczeństwa nie może pełnić funkcji kierowniczych w związku. – Solidarność wprowadziła obowiązek składania oświadczeń lustracyjnych, zanim jeszcze musieli składać je politycy – mówi Marek Lewandowski. – Jeśli ktoś składa nieprawdziwe oświadczenie, automatycznie traci prawo do pełnienia funkcji kierowniczych w związku.

Zapytałem Kazimierza Sikorę, dlaczego nie napisał w oświadczeniu lustracyjnym, że przez 11 lat współpracował z SB, jak wynika z dokumentów zachowanych w IPN.

– Mogę tylko powiedzieć, że to, co jest w tych dokumentach, to jest nieprawda – twierdzi Kazimierz Sikora. – Ale co jest nieprawdą? – dopytuje.

– To, o czym mnie pan poinformował. Jak będę mógł się zapoznać z dokumentami, to wtedy panu odpowiem.

– Czy pan się kiedykolwiek kontaktował z kpt. Wysockim ze Służby Bezpieczeństwa w Koszalinie?

– Pan Wysocki był w Kołobrzegu, a nie w Koszalinie.

– Czyli że pan znał pana Wysockiego?

– Zanim nam wydano książeczki żeglarskie, byliśmy wszyscy na przesłuchaniu.

– Ale z dokumentów IPN wynika, że odbył pan z kpt. Wysockim kilkadziesiąt spotkań.

– To jest nieprawda – zapewnia przewodniczący „S” w PŻB. – To mogą być rzeczy stworzone przez pana, który to opisał, żeby się wykazać.

Sędzia odsunięty od orzekania. Natychmiast!

PRAWO \ Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie o natychmiastowej przerwie w wykonywaniu czynności służbowych przez sędziego Adama Synakiewicza z Sądu Okręgowego w Częstochowie. Powód? „Sędziowie nie mogą podważać obowiązującego porządku prawnego” – podkreśliło w komentarzu dla „Codziennej” Ministerstwo Sprawiedliwości.

O wyroku, który zapadł w Sądzie Okręgowym w Częstochowie i wywołał ogromne poruszenie wśród prawników, już informowaliśmy. Sędzia Adam Synakiewicz jednoosobowo rozpatrywał apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego w Zawierciu (skazującego mężczyznę za atak na pracownicę poczty). I zostało uchylone, a sprawę skierowano do ponownego rozpatrzenia.

W tym nie było nic nadzwyczajnego, ale co inne-

go treść uzasadnienia. Synakiewicz podważył bowiem mandat sędzi zaskazujący w składzie orzekającym pierwszej instancji. Pretekstem była nominacja od obecnej KRS. Do swojej argumentacji wykorzystał m.in. orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Na wydarzenia w Częstochowie zareagował zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, który wszczął czynno-

ści wyjaśniające ws. Synakiewicza. Minister sprawiedliwości 8 września natomiast „zarządził natychmiastową przerwę w wykonywaniu czynności służbowych przez tego sędziego, którego zachowanie stanowi delikt dyscyplinarny”.

Zapytaliśmy o uzasadnienie. „Sędziowie nie stoją ponad prawem i nie mogą podważać obowiązującego porządku prawnego. Sędzia Adam Synakiewicz zakwestionował skuteczność po-

wołania i istnienie stosunku służbowego innych sędziów. Podważył też umocowanie konstytucyjnego organu państwa – Krajowej Rady Sądownictwa. Jego decyzje w bezpośredni sposób grożą powstaniem chaosu prawnego, który uderzy w podstawy demokratycznego państwa prawa i zaszkodzi interesowi publicznemu” – podkreśliło w przesłanej nam odpowiedzi Ministerstwo Sprawiedliwości.

Jak się dowiedzieliśmy, zastępca rzecznika dyscyplinarnego wszczął także czynności wyjaśniające ws. sędzi Marty Piłsniak z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia, która uchyliła areszt wobec prokuratora oskarżonego o przyjęcia miliona złotych łapówki. W uzasadnieniu podważyła skuteczność uchylenia immunitetu, a tym samym mandat sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Więcej na temat obu orzeczeń w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Grzegorz Broński



ZADYMA NA KRUPÓWKACH

JEDEN RANNY \ W nocy z soboty na niedzielę na zakopiańskich Krupówkach doszło do bijatyki, podczas której ciężko ranny został 25-latek – poinformował rzecznik zakopiańskiej policji Roman Wieczorek.



Z BIAŁORUSI DO POLSKI

1995 PRÓB \ Od początku września Straż Graniczna odnotowała 1 tys. 995 prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski. Tylko w sobotę były 244 takie próby.

NASZ TEMAT \ Czy studenci wrócą w październiku na studia?

Twarzą w twarz z wykładowcą

Od 1 września uczniowie wrócili do szkół, od października na uczelnie mają powrócić studenci. Mimo pojawiających się wątpliwości Ministerstwo Edukacji i Nauki zapewnia, że rozpoczęcie stacjonarnej nauki na uczelniach wyższych w październiku nie jest zagrożone.

Adrian Siwek

Powrót uczniów do szkół na razie przebiega bezproblemowo i nic nie wskazuje na to, aby była konieczność przejścia na nauczanie zdalne. Jednak w kwestii powrotu studentów na uczelnie wciąż pojawiają się wątpliwości. Wiele szkół wyższych nie ogłosiło jeszcze planów zajęć i nie przekazało studentom, czy mogą powrócić na uczelnie od października. W niektórych szkołach jesienne obrony prac dyplomowych nadal odbywać się będą zdalnie.

Wiceminister edukacji i nauki Włodzimierz Bernacki w rozmowie z „Codzienną” stwierdził, że studenci nie mają powodów do obaw. – To rozwiązanie, które proponujemy, czyli rozpoczęcie zajęć w trybie stacjonarnym, jest czymś zupełnie na-



Pojawiają się wątpliwości w kwestii powrotu studentów na uczelnie. Wiele szkół wyższych nie ogłosiło jeszcze planów zajęć
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

turalnym w obecnej sytuacji. Dlaczego? Dlatego, że liczba zakażeń nie jest aż tak znacząca, a poza tym wszyscy wykładowcy i studenci mieli możliwość zaszczepienia się. Ponadto w dużej części uczelni zajęcia stacjonarne były prowadzone również w roku poprzednim. Mam tu na myśli uczelnie medyczne, szkoły politechniczne, gdzie

ten kontakt w ramach prowadzonych zajęć, np. w laboratorium, był niezbędny – powiedział.

– Ministerstwo proponuje też inne rozwiązania, m.in. zajęcia hybrydowe, polegające na tym, że zajęcia są prowadzone na miejscu i transmitowane. Uczelnie otrzymały w ubiegłym roku odpowiednie środki fi-

nansowe i powinny zadbać o to, aby wykład czy zajęcia były transmitowane online dla tych studentów, którzy przede wszystkim ze względów zdrowotnych nie mogą uczestniczyć w zajęciach – dodał wiceminister. Polityk ocenił, że nic nie przemawia za tym, aby już teraz rezygnować z czegoś, co jest czymś zupełnie normalnym,

a więc z prowadzenia zajęć w pomieszczeniach akademickich. – Ten kontakt między nauczycielem akademickim a studentem jest w mojej ocenie niezbędny – podkreślił.

– Brakuje mi wykładów na auli i ćwiczeń na wydziale po tym, jak przerwano je przez pandemię. Nie mogę się już doczekać powrotu do nauki w trybie stacjonarnym, w końcu minęło już sporo czasu, odkąd się zaszczepiłem – stwierdził Krystian, student biotechnologii z Wrocławia. Wśród studentów pojawiają się jednak bardziej sceptyczne opinie. – Uważam, że studenci nie wrócą do stacjonarnej nauki. Pora jesienno-zimowa jest okresem wzmożonych infekcji, co przy obecnym poziomie wyszczepienia spowoduje kolejną falę zachorowań – stwierdziła Zuzanna, studentka fizjoterapii z Warszawy.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Wiesława Gołasa

wybitnego aktora teatralnego, filmowego i kabaretowego,
podziwianego za mistrzowskie kreacje w wielu kultowych filmach i serialach,
m.in.: „Potop”, „Nie ma róży bez ognia”, „Brunet wieczorową porą”, „Poszukiwany, poszukiwana”, „Czterej pancerni i pies”, „Alternatywy 4”, „Czterdziestolatek”, „Droga”,
cenionego za role w sztukach Teatru Telewizji, m.in. „Hamlecie”,
„Rewolwerze” i „Grubych rybach”,
twórcę znakomitych kreacji komediowych w Kabarecie Koń, Kabarecie Starszych Panów
i Kabarecie Dudek,
odznaczonego m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
laureata statuetki „Gwiazda Telewizji Polskiej” oraz w 2020 r. Dorocznej Nagrody Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt twórczości.
Będzie nam brakowało Jego profesjonalizmu, pogody ducha i artystycznej wrażliwości.

Rodzinnie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia
składa
Zarząd Telewizji Polskiej S.A.

Rodziny ofiar pierwsze poznają raport

SMOLEŃSK \ Antoni Macierewicz na antenie Telewizji Republika przedstawił zarys tego, jak będzie wyglądał raport podkomisji smoleńskiej. Zanim z dokumentem zapozna się jednak opinia publiczna, efekt prac poznają rodziny ofiar katastrofy.

Wiemy już, że raport w skondensowanej formie będzie liczył ponad 300 stron. Do tego dojdzie również kilka załączników. W sumie więc stron raportu będzie kilka tysięcy. Sześć podkomisji Antoni Macierewicz podkreślił na antenie Telewizji Republika, że jako pierwsze z dokumentem zapoznają się rodziny ofiar. Jednocześnie podkreślił, że prace nad dokumentem trwały tak długo również dlatego, że w tej katastrofie nie można było polegać na rejestratorach lotu. Nadal te materiały znajdują się w Moskwie. Strona polska mogła opierać się na rekonstrukcji wraku, którą przeprowadzono na podstawie zdjęć, gdyż strona rosyjska nie zgodziła się na faktyczną rekonstrukcję w Smoleńsku, twierdząc, że Polacy...

zniszczyliby dowody w ich śledztwie.

Antoni Macierewicz przedstawił jednak ogólnie, co znajdzie się w raporcie. W pierwszym rozdziale zawarte zostaną ustalenia podkomisji. W drugiej części będą znajdowały się badania, które doprowadziły do wniosków. Tutaj znajdziemy wszystkie badania – od psychologicznych aspektów, poprzez analizę zniszczenia ciał ofiar, aż po kwestie rekonstrukcji wraku. W trzecim rozdziale zostaną przedstawione przyczyny, wnioski i zalecenia na przyszłość. – Zalecenia obejmują wskazania zarówno dla strony polskiej, jak i strony rosyjskiej – powiedział na antenie Telewizji Republika Antoni Macierewicz.

.....
(jal)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

ŁUKASZENKA ZNÓW ATAKUJE ZACHÓD

BIAŁORUŚ \ O „nieprzerwanej hybrydowej agresji przeciwko Rosji i Białorusi” mówił w niedzielę białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka. Zapowiedział również wartość miliard dolarów zakupy zbrojeniowe w Rosji i uwarunkował dialog z Zachodem od zniesienia sankcji, które, jak uznał Łukaszenka, „ponizają białoruską ludność”.

USA \ 20 lat od zamachów na WTC

Donald Trump: Biden wyszedł na głupca

W sobotę Stany Zjednoczone czciły pamięć blisko 3 tys. ofiar zamachów z 11 września 2001 r. W specjalnym orędziu były prezydent Donald Trump odniósł się do tamtych tragicznych wydarzeń. Skomentował też sposób wycofania się USA z Afganistanu.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

W opublikowanym nagraniu Trump podkreślił, że 20. rocznica zamachów jest smutnym dniem nie tylko ze względu na skalę tamtych tragicznych wydarzeń, lecz także ze względu na sposób, „w jaki zakończyła się wojna przeciwko tym, którzy wyrządzili taką szkodę naszemu krajowi”. – Prezydent Joe Biden wyszedł w Afganistanie na głupca. Przez złe planowanie wycofania wojsk i niezrozumienie sytuacji jego administracja ponosi winę za śmierć ofiar zamachu w Kabulu – wskazał Donald Trump. – To 20. rok tej wojny i powinien być rokiem zwycięstwa, honoru i siły. Zamiast tego Joe Biden i jego nieudolna administracja poddali się, ponieśli porażkę – dodał były prezydent USA.



Trump nie wziął udziału w ceremoniach upamiętniających ofiary zamachów z 11 września. Dopiero po ich zakończeniu odwiedził miejsce tragedii | fot. MARIO ANZUONI/Reuters/Forum

Trump nie wziął udziału w ceremoniach upamiętniających ofiary zamachów z 11 września. Dopiero po ich zakończeniu odwiedził miejsce tragedii.

Uroczystość w tzw. strefie zero miała charakter prywatny. Na początku ceremonii kompania honoro-

wa, złożona z ratowników, którzy jako pierwsi byli na miejscu katastrofy, wniosła amerykańską flagę. Głównym akcentem uroczystości było odczytywanie nazwisk wszystkich osób, które zginęły w ataku. Nazwiska odczytywali członkowie rodzin, w tym także dzieci.

Srebrny dzwon sześciokrotnie zapowiadał minutę ciszy podczas ceremonii: dwa razy, aby przypomnieć chwilę, gdy uprowadzone przez terrorystów z Al-Kaidy samoloty linii American Airlines lot nr 11 oraz United Airlines lot nr 175 uderzyły w wieże WTC, dwa razy, gdy budynki

runęły, a także dla upamiętnienia momentów ataku samolotu American Airlines lot nr 77 na Pentagon w Waszyngtonie oraz rozbicia samolotu United Airlines lot nr 93 w pobliżu Shanksville.

Pośród odczytywanych znalazły się nazwiska Polaków: Anny De Bin (z domu Pietkiewicz), Marii Jakubiak, Doroty Kopiczko, Jana Maciejewskiego, Łukasza Milewskiego oraz Norberta Szurkowskiego.

Podobnie jak w poprzednich latach, tym razem również nie było przemówień oficjeli. W uroczystości wziął udział prezydent Joe Biden z małżonką, a także byli prezydenci Barack Obama i Bill Clinton.

W zamachach na World Trade Center zginęły 2753 osoby: pasażerowie i personel samolotów, osoby pracujące w WTC i Pentagonie, a także ratownicy i strażacy, którzy brali udział w akcji ratunkowej w miejscach zamachów.

Scholz i SPD idą po zwycięstwo

NIEMCY \ Socjaldemokraci (SPD) i ich kandydat na stanowisko kanclerza Olaf Scholz mają powody do zadowolenia. Najnowsze sondaże wskazują na sukces SPD w wyborach do Bundestagu, które odbędą się już za niecałe dwa tygodnie.

Z sondażu przeprowadzonego na zlecenie telewizji ZDF przez Wyborczą Grupę Badawczą Politbarometr wynika, że Niemcy najchętniej widzą Olafa Scholza, obecnego wicekanclerza i ministra finansów, na stanowisku, które za chwilę zostanie zwolnione przez Angelę Merkel. Polityk SPD cieszy się 48-proc. poparciem. Jego główny przeciwnik, lider chadeków (CDU) Armin Laschet zanotował w ostatnim sondażu 21-proc. wynik. Sondażowe podium zamyka kandydatka Zielonych Annalena Baerbock, na którą swój głos chce oddać ok. 16 proc. Niemców.

W ostatniej rozmowie z gazetą „Welt am Sonntag” Olaf Scholz podkreślił, że w kwestiach unijnych opowiada się za odejściem od

zasady jednomyślności przy podejmowaniu decyzji dotyczących m.in. finansów, polityki zagranicznej czy kwestii migracyjnych. Jego zdaniem w takich przypadkach powinna obowiązywać zasada większości kwalifikowanej. Propozycja stoi w sprzeczności z tradycjami unijnymi i zasadami, brionymi m.in. przez Polskę, która, podobnie jak część krajów unijnych, obawia się narzucania przez Niemcy i Francję swojej woli pozostałym członkom Wspólnoty.

Obecny wicekanclerz podkreśla też strategiczną rolę NATO. Jednak wśród socjaldemokratów silne są też głosy sprzeciwiające się wydatkom na obronność na poziomie 2 proc. PKB. Kandydat SPD nie zgadza

się też z Francją w kwestii przepisów ograniczających dopuszczalne zadłużenie państw. Władze w Paryżu uważają, że są one niepotrzebne. Scholz chciałby powrotu do kryteriów z Maastricht, które zostały zamrożone w ub.r. z powodu pandemii. Pozwalają one na maksymalny deficyt na poziomie 3 proc. PKB i maksymalny dług publiczny na poziomie 60 proc.

Z sondażu Politbarometru wynika, że na niecałe dwa tygodnie przed wyborami do Bundestagu (26 września) SPD nadal pokonuje chadecką unię CDU/CSU (25 do 22 proc.) Na trzecim miejscu są Zieloni z 17-proc. poparciem. Poza podium znajduje się skrajnie prawicowa AfD (11 proc.).

Wyniki badań wskazują też, że wyborcy w nowym parlamencie najchętniej widzieliby koalicję SPD i Zielonych. Na taki sojusz postawiło 17 proc. badanych. Powtórzenia obecnej koalicji CDU/CSU i SPD chciałoby jedynie 9 proc. respondentów.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Uzbrojone roboty i myśliwce przy granicy z Polską

ROSJA \ Na poligonach Chmielowka i Prawdinski w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim rosyjska armia użyła w weekend w ramach manewrów Zapad 2021 opancerzonych i uzbrojonych robotów bojowych Platforma-M.

Zgodnie z zapowiedziami manewry Zapad 2021 z udziałem ok. 200 tys. żołnierzy z Rosji i Białorusi, a także pododdziałów wydzielonych przez kraje wchodzące w skład Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), rozpoczęły się w piątkowy poranek równocześnie na 14 poligonach – w Rosji i na Białorusi.

Z informacji podanych w sobotę przez rosyjskie ministerstwo obrony wynika, że pododdziały FR, ćwiczące na poligonach Chmielowka i Prawdinski w obwodzie kaliningradzkim, wykorzystają do realizacji scenariusza bojowe roboty Platforma-M. Zbudowany na podwoziu gąsienicowym sprzęt uzbrojony jest m.in. w cztery granatniki i karabin maszynowy typu kałasznikow. „Roboty Platforma-M zostały użyte do zadań dotyczą-

cych likwidacji umownych nielegalnych grup zbrojnych w warunkach miejskich. Ćwiczone też ostrzeliwanie celów stacjonarnych i ruchomych” – podały rosyjskie władze.

Do realizacji zadań wykorzystano też bezzałogowe drony Orłan i Forpost. „Najnowszy sprzęt zainstalowany na aparatach bezzałogowych pozwolił na śledzenie jednocześnie kilku celów” – wskazuje MON Rosji. W weekend nad Kaliningradem obecne były też samoloty lotnictwa morskiego Floty Bałtyckiej. „Myśliwce Su-27 przechwyciły pociski manewrujące umownego przeciwnika” – głosi komunikat Zachodniego Okręgu Wojskowego FR.

Manewry Zapad 2021 zakończą się w czwartek.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki



PASZPORTÓW NIE BĘDZIE

WLK. BRYTANIA \ Wymóg przedstawienia certyfikatów covidowych, by wejść do klubów nocnych i na inne imprezy masowe, nie będzie wprowadzony w życie – zapowiedział minister zdrowia Sajid Javid.



KOBIETY NIE ZNIKĄ Z UCZELNI?

AFGANISTAN \ Kobiety będą mogły kontynuować naukę na uczelniach wyższych, w tym na studiach podyplomowych. Na zajęciach obowiązkowy będzie jednak strój islamski – twierdzą talibowie.

PRAWORZĄDNOŚĆ \ Konstytucja nadrzędna wobec prawa unijnego

Słowenia staje w obronie Polski

Prawo europejskie nie jest nadrzędne wobec konstytucji. To niedopuszczalne, aby ktoś w Brukseli wydawał dekret niezgodny z polską konstytucją – oznajmił szef słoweńskiego rządu Janez Janša. – To oni muszą przestrzegać waszej konstytucji – tłumaczył premier, wspierając polską reformę sądownictwa.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Premier Słowenii Janez Janša zadeklarował wsparcie dla Warszawy w sporze z UE dotyczącym kwestii rzekomego łamania praworządności. – Mówimy naszym kolegom w Brukseli: obserwujemy to, co robi Polska, i widzimy ataki na nią. Powiedzcie nam zatem, jak rozwiązać tę sytuację – oświadczył premier Słowenii, która obecnie sprawuje prezydencję w Radzie UE. – Tymczasem oni milczą i nie dostrzegają problemów z praworządnością tam, gdzie one rzeczywiście występują. Dlatego jestem po waszej stronie – zadekla-

rował Janša, lider centroprawicowej Słoweńskiej Partii Demokratycznej, w rozmowie z polskimi dziennikarzami.

Janša przyznał, że Słowenia zmagają się z podobnymi problemami w systemie wymiaru sprawiedliwości. – Nasz system jest ciągle podobny do tego z czasów komunizmu. Musimy przeprowadzić podobną reformę, jednak nie mamy potrzebnej do tego siły politycznej – stwierdził premier, podkreślając, że najwyższym rangą aktem prawnym każdego członka UE pozostaje konstytucja. – Legislacja w państwie członkowskim powinna być w pewien sposób koordynowana w europejskich ramach prawnych, jednak



Najwyższym rangą aktem prawnym każdego członka UE pozostaje konstytucja – podkreśla premier Słowenii Janez Janša | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

te muszą być zgodne z konstytucją – podsumował szef słoweńskiego rządu.

W ub. tygodniu Komisja Europejska ogłosiła, że zwró-

ci się do TSUE z wnioskiem o nałożenie kar finansowych na Polskę za nieprzestrzeganie decyzji TSUE zobowiązującej Warszawę do zawiesze-

nia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w prawach do orzekania ws. immunitetów sędziowskich. Deklaracja spotkała się ze sprzeciwem Węgier. Budapeszt stwierdził, że KE ingeruje w relacje między władzą wykonawczą a wymiarem sprawiedliwości, naruszając w ten sposób suwerenność Polski, i wezwał minister sprawiedliwości Judit Vargę do opracowania drogi wsparcia Polski przed TSUE.

Wcześniej Warszawę poparli eurodeputowani hiszpańskiej partii Vox, którzy ocenili, że UE przekracza swoje uprawnienia. – Zgodnie z traktatami UE jest organizacją międzynarodową, której członkami są suwerenne państwa – powiedział eurodeputowany Vox Jorge Buxade. – Opowiadamy się za wypełnianiem traktatów unijnych, dlatego bronimy suwerennych kompetencji państw członkowskich – dodał Buxade w odniesieniu do ataków na Polskę i Węgry.

Błogosławieni świadkowie Ewangelii

WĘGRY \ Przykład nowych błogosławionych niech pobudza nas do przemieniania ciemności w światłość mocą miłości – powiedział papież Franciszek na zakończenie mszy św. w Budapeszcie, nawiązując do uroczystej beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. Wczoraj po południu papież rozpoczął trzydniową pielgrzymkę na Słowacji.

Podczas niedzielnego lotu z Rzymu do Budapesztu Franciszek otrzymał na pokładzie samolotu zdjęcie kard. Stefana Wyszyńskiego, które ucałował. W stolicy Węgier papież odprawił mszę św. kończącą 52. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który rozpoczął się w Budapeszcie 5 września. W uroczystości wzięło udział ok. 100 tys. osób.

Na zakończenie mszy św. Franciszek nawiązał do wydarzeń, które równolegle działy się w Warszawie. – Niedaleko stąd dokonuje się ogłaszanie błogosławionymi dwojga świad-

ków Ewangelii: kard. Stefana Wyszyńskiego i Elżbiety Czackiej, założycielki Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża – powiedział papież. – Dwie postaci, które z bliska poznały krzyż: prymas Polski, aresztowany i internowany, zawsze był mężnym pasterzem według Serca Chrystusowego, heroldem wolności i godności człowieka. Siostra Elżbieta, która w młodości straciła wzrok, poświęciła całe swoje życie pomocy niewidomym – przedstawił zgromadzonym dwoje nowych błogosławionych Kościoła katolickiego. – Przykład nowych bło-

gosławionych niech pobudza nas do przemieniania ciemności w światłość mocą miłości – dodał Ojciec Święty.

Podczas krótkiego pobytu na Węgrzech Franciszek spotkał się w Muzeum Sztuk Pięknych m.in. z prezydentem Węgier Jánosem Áderem, premierem Viktorom Orbánem, przedstawicielami Kościoła oraz gminy żydowskiej. Premier Orbán poprosił Franciszka, by nie pozwolić zniknąć chrześcijańskim Węgrom. Warto zauważyć, że była to trzecia pielgrzymka zwierzchnika Kościoła katolickiego na Węgry. W 1991 i 1996 r. z wizytami udał się tam papież Jan Paweł II.

Kolejnym etapem 34. zagranicznej podróży apostolskiej papieża Franciszka jest Słowacja. Ojciec Święty spotka się dziś m.in. z prezydentem Zuzaną Čaputową. Planowane jest także spotkanie z biskupami, księżmi, zakonnikami i zakonnicami w katedrze św. Marcina w Bratysławie.

W kolejnych dniach Franciszek będzie obecny w Preszowie, Koszycach i Szasztinie. W tej ostatniej miejscowości Ojciec Święty odprawi mszę św. w ramach święta Matki Bożej Bolesnej.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Morawiecki: Sytuacja przy polskiej granicy jest napięta

DYPLOMACJA \ Polska i Unia Europejska muszą być zdolne do ochrony swoich granic – podkreślił premier RP Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Premier Morawiecki w rozmowie z niemieckim dziennikiem przypomniał o ataku na granice Polski i Unii Europejskiej, zaznaczając, że jest to próba destabilizacji UE. Mateusz Morawiecki wskazał, że Polska ściśle współpracuje w tej sprawie z szefami rządów Litwy i Łotwy. – Musimy i chcemy zabezpieczyć wschodnią granicę UE, nawet przy zwiększonym nacisku migracyjnym. Sytuacja jest tym bardziej napięta, że po drugiej stronie granicy rozpoczęły się rosyjsko-białoruskie manewry Zapad 2021 – zaznaczył szef polskiego rządu.

Pytany o spór z Brukselą dotyczący praworządności, premier oświadczył, że „wkroczenie władzy wykonawczej w kompetencje władz sądowniczych kłóciłoby się z trójpodziałem władzy”. – Sądow-

nictwo w Polsce, które jeszcze długo po 1989 r. miało charakter postkomunistyczny, wymaga reform. I musi istnieć możliwość pociągania sędziów do odpowiedzialności – podkreślił Morawiecki.

Premier odniósł się też do gróźb o wstrzymaniu pieniędzy z Funduszu Odbudowy dla Polski. – Nie może być żadnego związku między Funduszem Odbudowy a naszą reformą wymiaru sprawiedliwości. Mówiła o tym także komisarz Věra Jourová. Fundusz ma swoje jasne reguły. Bruksela powinna się ich trzymać, jeśli chce działać w duchu prawa – podkreślił. – Jeśli Unia ma być silna i przetrwać, to musi być Unią suwerennych państw, Europą ojczyzn, szanujących swoje tradycje i kultury – dodał.

Beata Mańkowska



fort. Wikipedia/d

ORLEN LIDEREM MAZOWIECKIEJ DOLINY WODOROWEJ

ENERGIA \ PKN Orlen objął rolę lidera w tworzeniu Mazowieckiej Doliny Wodorowej, do której będzie należeć 16 podmiotów z doświadczeniem w rozwijaniu tej technologii. Koncern będzie odpowiedzialny m.in. za powołanie Doliny, określenie jej celów oraz przygotowanie strategii działania.

ENERGIA \ KGHM i Toyota wśród założycieli Dolnośląskiej Doliny Wodorowej

Polska też chce inwestować w wodór

Sądzę, że wodór będzie miał gigantyczną, być może największą rolę w transformacji technologii na świecie. Też chcemy go wykorzystywać – tak premier Mateusz Morawiecki skomentował powołanie Dolnośląskiej Doliny Wodorowej. List intencyjny w tej sprawie podpisało 25 podmiotów, m.in. KGHM i Toyota Manufacturing Poland.

Jan Kamieniecki

Nasi zagraniczni partnerzy kładą ogromny nacisk na rozwój technologii wodorowych. My też chcemy uczyć się wykorzystywać te technologie – powiedział szef rządu. Przypomniał, że Polska jest piątym na świecie producentem wodoru, a powołana Dolnośląska Dolina Wodorowa drugim takim przedsięwzięciem po Podkarpaciej Dolinie Wodorowej powołanej do istnienia przed kilkoma miesiącami.

– Dla wielu osób wodór wciąż może się wydawać pewną nowinką, jaką były przed 20 laty np. gaz i ropa z łupków, a okazały się rewolucjami, które zdynamizowały poziom wydobycia tych węglowodorów – zaznaczył Morawiecki. – Dlatego wodór, który jest najłże-

szym pierwiastkiem, będzie miał gigantyczną, być może największą w najbliższych dziesięcioleciach rolę w transformacji technologii na całym świecie – dodał.

Premier podkreślił, że tworzenie dolin wodorowych pozwoli wykorzystać wiedzę i umiejętności polskich inżynierów, techników, technologów i projekty menedżerów. – Dolina to pewnego rodzaju klastery, to powiązania i współpraca między instytucjami świata biznesu, gospodarki, uczelni, samorządów, między instytucjami, które mają bezpośredni interes w wykorzystaniu źródeł wodorowych – wskazał.

– Polski interes narodowy polega na tym, by wykorzystując nasze własne surowce i potencjał produkcyjny, przesunąć się coraz bardziej w kierunku państwa coraz wyżej zaawan-



Premier Mateusz Morawiecki: Polska jest piątym na świecie producentem wodoru

fort. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

sowanego technologicznie. Jestem przekonany, że Dolnośląska Dolina Wodorowa, jedna z pięciu, które chcemy utworzyć w najbliższym czasie, dobrze przysłuży się transformacji energetycznej, do rozwoju gospodarczego, wejścia na wyższy szczebel rozwoju technicznego i technologicznego naszej gospodarki – podsumował szef rządu.

Z kolei PKN Orlen poinformował w piątek, że będzie liderem inicjatywy powołania Mazowieckiej Doliny Wodorowej, do której będzie należeć 16 podmiotów z doświadczeniem w rozwijaniu tej technologii. Jak podał koncern, będzie on odpowiedzialny m.in. za powołanie Doliny, określenie jej celów oraz przygotowanie strategii działania.

(PAP)

Unia na własne życzenie uzależniła się od Azji

MAKROEKONOMIA \ Brak elektronicznych czipów powoduje, że większość koncernów motoryzacyjnych ogranicza produkcję. Niestety, Europa ma tu ogromne zaniechania. Komisja Europejska chce to zmienić, ale na razie nie potrafi dokładnie powiedzieć jak.

Czeska Skoda ma już prawie gotowych ok. 40 tys. samochodów, jednak pojazdy czekają na parkingach na moment, kiedy będzie można wstawić do nich brakujące podzespoły. Problemem jest przede wszystkim brak czipów, z którym boryka się większość koncernów motoryzacyjnych w Europie. Potentatem na rynku czipów jest Azja, dlatego też koncerny japońskie czy koreańskie nie mają takich problemów jak europejskie i u nich na nowe auta czeka się krótko.

Wszystko przez to, że w światowej dziesiątce największych producentów półprzewodników nie ma ani jednej firmy z Unii Europejskiej. – W trakcie ostatnich kilkunastu miesięcy ogromnie wzrósł popyt na nowe sprzęty komputerowe, konsole, gadzety mobilne czy urządzenia biurowe, które do działania wymagają wielu krzemowych ukła-

dów półprzewodnikowych – wyjaśnia Adrian Ostrowski, analityk finansowy.

– W sytuacji, gdy szybko rośnie popyt, a podaż nie nadąża, na wolnym rynku mają miejsce takie właśnie incydenty, wzrosty cen i spadki dostępności na dużą skalę. Nie pomaga nawet to, że z miesiąca na miesiąc produkcja rośnie, a Chiny odnotowują rekordy w produkcji półprzewodników – dodaje.

Europa przegrywa też na innych polach, bo w poprzednich latach UE dosyć niefrasobliwie przeniosła produkcję do innych krajów lub nawet oddała rynki krajom Dalekiego Wschodu, głównie Chinom. Początkowo nic nie wskazywało na katastrofę. Koszty produkcji spadły, a łańcuchy dostaw funkcjonowały bez zarzutu. Jednak mechanizmy rynkowe przestały działać podczas pandemicznego kryzysu.

– Obecny kryzys pokazał, jak wielkim błędem była rezygnacja z tak strategicznej i perspektywicznej branży. Bez pewnego i niezakłóconego dostępu do półprzewodników trudno sobie wyobrazić realizację ambitnych planów gospodarczych UE. Unia przegrywa na tym rynku, bo zajmuje się wieloma pozornymi problemami, a zaniedbuje sprawy zasadnicze i nie zadbała o wsparcie dla producentów półprzewodników – podkreśla Izabela Kloc, europosłanka PiS. – Dlatego zadałam Komisji Europejskiej pytanie, czy plan, że do 2030 r. UE opanuje w tej branży 20 proc. globalnego rynku, jest w ogóle realny? – dodaje. Jej zdaniem odpowiedź komisarza Thierry'ego Bretona nie rozwiewa licznych wątpliwości.

Mariusz Andrzej Urbanke

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. n ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu (Dz.U.2020.1866) oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

informuje, że w obwieszczeniu znak: WI-IV.747.1.24.2021 z 24 sierpnia 2021 r. o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: Budowa gazociągu Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego i śląskiego. Etap II Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim-Tworzeń (m. Sławków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim, omyłkowo określono działki objęte inwestycją.

W obwieszczeniu z 24 sierpnia 2021 r. działka o numerze 2427 (KR1C/00090479/7) wskazana była jako działka znajdująca się na terenie powiatu chrzanowskiego, w jedn. ewid. Chrzanów – obszar wiejski, obręb 0001-Balin.

W obwieszczeniu z 24 sierpnia 2021 r. działka o numerze 2828/1 (KR1E/00026222/4) wskazana była jako działka znajdująca się na terenie powiatu chrzanowskiego, w jedn. ewid. Libiąż – miasto, obręb 0002-Libiąż Wielki.

Tymczasem działka o numerze 2427 (KR1C/00090479/7) winna być wymieniona pośród działek znajdujących się na terenie powiatu chrzanowskiego, w jedn. ewid. Chrzanów – miasto, obręb 0001-Chrzanów, a działka o numerze 2828/1 (KR1E/00026222/4) winna być wymieniona pośród działek znajdujących się na terenie powiatu oświęcimskiego, w jedn. ewid. Chelmek – miasto, obręb 0001-Chelmek.

W związku z powyższym informuje się, że inwestycją objęte są nieruchomości: o numerze 2427 (KR1C/00090479/7) obręb 0001-Chrzanów, w jedn. ewid. Chrzanów – miasto oraz działka o numerze 2828/1 (KR1E/00026222/4) obręb 0001-Chelmek, w jedn. ewid. Chelmek – miasto.

Pozostałe informacje i pouczenia zostały zamieszczone w obwieszczeniu o zawiadomieniu o wszczęciu.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu);
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ww. ustawy);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miejskiego w Bukowni, Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Urzędu Miejskiego w Libiążu, Urzędu Miejskiego w Chelmku, Urzędu Miasta w Oświęcimiu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).



REKULTYWACJA TERENÓW POGÓRNICZYCH \ W opinii Wojciecha Dąbrowskiego, prezesa zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, partnera i jednego z inicjatorów Forum Polska–Czechy podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu, region położony na trójstyku polsko-czesko-niemieckiej granicy powinien postawić m.in. na rozwój turystyki. Dlatego PGE bardzo dużo inwestuje w rekultywację terenów pogórnich, zalesiając je milionami drzew. Do tej pory PGE na zwałowisku zewnętrznym kopalni Turów posadziła ok. 22 mln drzew.

FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU \ Relacje Polska–Czechy: wspólne cele i drogi rozwoju

Nie zaprzepaśćmy szansy na rozwój współpracy

Polskę łączą z Czechami wielowiekowe relacje. Zdarzające się czasem nieporozumienia, jak np. w kwestii kopalni Turów, nie powinny negatywnie wpływać na współpracę między naszymi krajami – podkreślano na Forum Polska–Czechy, zorganizowanym w ramach tegorocznej edycji Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Andrzej Ratajczyk

– Bardzo cenimy sobie sąsiedztwo i wielowymiarowe partnerstwo z Czechami. Na przestrzeni ostatnich lat nasze kraje wielokrotnie udowodniały, że potrafią skutecznie wspierać i reprezentować interesy nie tylko własne, ale i całego regionu, jednocześnie się w ramach Grupy Wyszehradzkiej i rozszerzając współpracę w duchu idei Trójmorza. Wspólnie zabiegaliśmy o przystąpienie do NATO, a potem do Unii Europejskiej. Wspólnie też pokazaliśmy, że głos i interesy naszego regionu muszą być odpowiednio brane pod uwagę – podkreślił Szymon Szynkowski vel Sęk, wiceminister spraw zagranicznych, inaugurując Forum Polska–Czechy. Jego zdaniem krótkoterminowa perspektywa, nawet jeśli pojawiają się w niej trudne kwestie, nie powinna przesłaniać niezmiernej istotnej długoterminowej relacji współpracy, stwarzającej obu krajom wiele szans rozwojowych.

Szczególnie istotna jest współpraca transgraniczna, która rozwija się nie tylko dzięki euroregionom, ale także coraz lepszej współpracy między samorządami. Po pandemii można się spodziewać dalszego zacieśnienia tej współpracy, m.in. poprzez realizację wspólnych projektów z dziedziny infrastruktury czy turystyki. Celowość zacieśnienia współpracy transgranicznej podkreślał też w swoim wystąpieniu Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, która była partnerem i jednym z inicjatorów Forum Polska–Czechy. – Jak wynika z badań realizowanych na zlecenie PGE przez pracownię badawczą iAnswer.pl, 60 proc. mieszkańców Czech, którzy żyją w pobliżu granicy, deklaruje związki z Polską. To powinien być argument do tego, żebyśmy pogłębiali współpracę i rozwiązywali trudności, które napotykamy. Pojedyncze spory nie mogą zaprzepaścić szansy, jaką da-



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

je rozwój wielowymiarowej współpracy między Polską a Czechami – wskazał Wojciech Dąbrowski.

Spór o Turów nie jest potrzebny ani Polakom, ani Czechom

Pewnym problemem w obecnych relacjach polsko-czeskich są kierowane przez Czechów zarzuty dotyczące działalności kopalni Turów. Czesi dowodzą, że znajdująca się w gminie Bogatynia kopalnia zagraża dostępowi do wody pitnej dla tysięcy rodzin po czeskiej stronie granicy oraz powoduje osiadanie gruntu, które może zniszczyć domy w niemieckiej Żytawie. Sprawą zajął się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), który w maju bieżącego roku wydał orzeczenie, zobowiązujące Polskę do natychmiastowego zaprzestania wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów. Z decyzją TSUE nie zgodził się polski rząd, rozpoczynając jednocześnie negocjacje ze stroną czeską w celu zawarcia umowy międzyrządowej, która miałaby doprowadzić do wycofania czeskiej skargi przeciwko Polsce. – Jako firma, do której należy kopalnia Turów, staliśmy się elementem sporu, który został wywołany przez TSUE. Nie możemy jednak, jako PGE czy jako Polska, być stawiani pod ścianą, że to tylko nasz problem, bo te problemy są wspólne, dotyczą również Czech oraz Niemiec. Dlatego rozwiązujemy je

wspólnie. Spór o Turów nie jest potrzebny ani Polakom, ani Czechom, tracą na nim oba nasze kraje, a korzysta ktoś inny. Trzeba zadać sobie pytanie, komu tak naprawdę zależy na podsycaniu tego konfliktu – wskazał prezes zarządu PGE.

Zgodnie z badaniami opinii w gminie Bogatynia, 96 proc. mieszkańców ma świadomość, że prędzej czy później nastąpi zamknięcie kopalni Turów, a 53 proc. z nich wskazuje najczęściej okres za 10–20 lat. Ich zdaniem taki horyzont czasowy dawałby szansę gminie na zrównoważoną transformację.

Wspólne problemy mieszkańców pogranicza

Podczas debaty podkreślono konieczność współdziałania w rozwiązywaniu problemów terenów przygranicznych. I dotyczy to nie tylko wyzwań związanych z koniecznym procesem transformacji energetycznej. Trzeba szukać wspólnych, przyszłościowych rozwiązań na wszelkich płaszczyznach – środowiskowej, społecznej i gospodarczej.

Jak stwierdził Miroslav Vlasák, zastępca dyrektora EUWT Novum (Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej), z Pragi i Warszawy nie zawsze widać problemy obszarów przygranicznych. A tych w okresie pandemii COVID-19 jeszcze przy-

**\\ Jak wynika z badań realizowanych na zlecenie PGE przez pracownię badawczą iAnswer.pl, 60 proc. mieszkańców Czech, którzy żyją w pobliżu granicy, deklaruje związki z Polską. To powinien być argument do tego, żebyśmy pogłębiali współpracę i rozwiązywali trudności, które napotykamy. **

było. Zdaniem Vlasáka jednym z problemów jest brak umowy rządowej dotyczącej służb ratowniczych, takiej jaką mają policja i straż pożarna.

W okresie pandemii poważnym problemem było wprowadzenie obostrzeń w ruchu granicznym. – Odbiło się to na działalności wielu przedsiębiorstw w regionie Karwi-

ny, gdzie pracuje bardzo dużo Polaków – poinformował Petr Machej, członek zarządu Okręgowej Izby Gospodarczej w Karwinie. – Byliśmy przyzwyczajeni, że nie ma granic, dlatego wprowadzenie obostrzeń było ciosem dla pracodawców, pracowników, ale też rodzin z obszaru pogranicza. Miało to też negatywny wpływ na kondycję lokalnego biznesu, np. zaburzyło funkcjonowanie przygranicznych targowisk, które były nastawione na klientów z zagranicy – podkreślił Wojciech Dobrołowicz, burmistrz Bogatyni. Jego zdaniem do rozwoju terenów położonych na trójstyku granic Polski, Czech i Niemiec potrzebna jest bliższa współpraca przy realizacji wspólnych projektów infrastrukturalnych. Czasami na przeszkodzie stoją powody formalnoprawne. Przykładem jest regionalny pociąg, który kursuje między Czechami a Niemcami. Przejeżdża on przez terytorium Polski, ale nie można do niego tam wsiąść, mimo że jest stacja kolejowa.

W opinii Wojciecha Dąbrowskiego region położony na trójstyku polsko-czesko-niemieckiej granicy powinien postawić też na rozwój turystyki. Dlatego PGE bardzo dużo inwestuje w rekultywację terenów pogórnich, zalesiając je milionami drzew. Do tej pory PGE na zwałowisku zewnętrznym Kopalni Turów posadziła około 22 miliony drzew.

Z danych pracowni badawczej iAnswer.pl wynika, że wśród 80 proc. badanych pojawiają się obawy, że wraz z wygaszaniem kopalni region przestanie się rozwijać. Z drugiej strony jednak 43 proc. mieszkańców uważa, że gmina Bogatynia ma potencjał, aby rozwijać się na nowych płaszczyznach, jak przemysł, energetyka odnawialna, ale również turystyka. Uważają oni także, że region ma szansę wzmacniać dotychczasowe kierunki rozwoju, jak handel i usługi skierowane do Czechów i Niemców.

Prezes PGE zapowiedział też zorganizowanie w Bogatyni Centrum Rozwoju Kompetencji, które pomoże pracownikom zatrudnionym obecnie w branży górniczej w zdobyciu nowych kwalifikacji zawodowych. – Jako dobry sąsiad chcemy się angażować w projekty ekologiczne i społeczne, w rozwój tego regionu. Pamiętajmy o tym, że dotyczą nas takie same problemy gospodarcze, społeczne, które łatwiej będzie rozwiązywać, ściśle ze sobą współpracując – zadeklarował Wojciech Dąbrowski.

.....
Relacja powstała przy współpracy z PGE

POLITYKA \ USA wciąż są przeciw Nord Streamowi 2 – powiedział „Codziennej” Amos Hochstein

Rosyjski szantaż Polsce nie grozi

Stany Zjednoczone nie mają żadnej umowy z Rosją w sprawie Nord Streamu 2. Wciąż stoimy na stanowisku, że jest to projekt polityczny, który ma osłabić bezpieczeństwo Ukrainy, jej gospodarkę i jej rolę jako kraju tranzytowego dla rosyjskich surowców w Europie – powiedział „Codziennej” Amos Hochstein, specjalny wysłannik Departamentu Stanu USA podczas wizyty w Polsce.

Paweł Woźniak

Administracja prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena nadal sprzeciwia się Nord Streamowi 2 – zaznaczył Hochstein, koordynator ds. międzynarodowych zagadnień energetycznych w amerykańskim Departamencie Stanu. Przypomniał, że takie stanowisko Biden prezentował jeszcze jako wiceprezydent w latach 2009–2017. – Wciąż je podtrzymuje jako obecny prezydent USA – zapewnił przedstawiciel amerykańskich władz.

Wskazał, że od 2017 r., kiedy wraz z administracją prezydenta Baracka Obamy wiceprezydent Biden opuścił swój urząd, walczył prze-

ciwko rosyjskiemu projektowi z zamiarem jak największego opóźnienia go przy użyciu narzędzi dyplomacji, a nie sankcji, i przy współpracy z sojusznikami USA w regionie.

– W tym czasie pracowałem dla niego i odnieśliśmy pewien sukces w tej mierze. To opóźnienie miało dać nam czas, aby złagodzić i zmienić uwarunkowania, które istniały i ujawniłyby słabość Europy, gdyby Nord Stream 2 został ukończony – tłumaczył Hochstein. – Chcieliśmy się upewnić, że bezpieczeństwo dostaw gazu do pewnych regionów Europy będzie zdwersyfikowane, zarówno jeśli chodzi o pochodzenie surowca, jak i trasy oraz metody jego do-



USA zależy, by Rosja nie mogła używać gazu jako broni – zapewnia Amos Hochstein, specjalny wysłannik Departamentu Stanu | fot. Twitter/d

staw – podkreślił amerykański wysłannik.

W jego opinii nasz kraj jest jednym z najlepszych przykładów udanej strategii dywersyfikacji dostaw gazu i źródeł energii. – Polska wybudowała terminal LNG, wkrótce ukończy Baltic Pipe i dąży do budowy elektrowni jądrowej. Rozwinęliście też system konektorów energetycznych z krajami sąsiednimi – przypominał ekspert. Według niego dzięki temu, gdyby rosyjski gaz został zatrzymany, nie miałoby to już takiego wpływu na Polskę jak wcześniej.

Hochstein podkreślił, że inne kraje w regionie także poczyniły postępy. – Litwa zbudowała pływający terminal LNG. Pracowaliśmy też nad tworzeniem systemu przepływu wstecznego w Europie Południowo-Wschodniej, próbując połączyć Grecję i Bułgarię czy Azerbejdżan z Europą – wskazywał polityk. Jego zdaniem mimo starań nie złagodziło to wszystkich trudności i problemów, jakie tworzy Nord Stream 2. – Wypracowaliśmy jednak te wszystkie alternatywy, aby Rosja nie miała możliwości wywierania nacisku, używając gazu jako broni – podsumował.

Holandia lobbowała na rzecz Gazpromu

GAZ \ Choć gabinet premiera Marka Rutte utrzymywał, że jest politycznie neutralny wobec Nord Streamu 2, to dokumenty znajdujące się w rękach platformy dziennikarstwa śledczego Follow the Money wskazują, że holenderski rząd w pełni lobbował w Brukseli na rzecz rosyjskiego Gazpromu.

Na stanowisko Holandii w sprawie budowy gazuociągu Nord Stream 2 wpływał koncern Shell, który jest jednym z udziałowców kontrowersyjnego projektu – ujawnił w sobotę portal Follow the Money. Jego dziennikarze ustalili, że choć holenderscy parlamentarzyści chcieli, aby Unia Europejska monitorowała ukończenie i eksploatację gazuociągu, to rząd pod wpływem Shella przekonywał, że należy dać jak najwięcej do powiedzenia stronie niemieckiej.

Portal przypominał, że polski rząd wielokrotnie porównywał gazuociąg Nord Stream 1 i Nord Stream 2 z paktem Ribbentrop-Mołotow, w którym Niemcy i Związek Sowiecki podzieliły Polskę podczas II wojny

światowej. Dodał, że Polska od 2016 r. lobbowała w Komisji Europejskiej, aby wstrzymać ten projekt.

„W efekcie KE przedstawiła w 2017 r. propozycję prowadzenia własnych negocjacji w sprawie projektu, aby Gazprom nie mógł jednocześnie posiadać i eksploatować gazuociągu. Pozwoliłoby to na przełamanie monopolu Gazpromu i ograniczenie wpływów Rosji” – napisali dziennikarze pracujący dla Follow the Money.

Z ich relacji wynika, że rosyjski Gazprom opowiadał się za przyznaniem Niemcom, a nie Komisji Europejskiej, jak największego wpływu na regulacje dotyczące Nord Streamu 2. „Holenderscy ministrowie i najwyżsi urzędnicy często

informowali Shell o rozmowach w sprawie gazuociągu” – ujawnił portal.

Według Follow the Money w ten sposób koncern wiedział o politycznych rozmowach w Brukseli, jeszcze zanim rząd poinformował o nich parlamentarzystów. Portal ujawnił treść notatki z rozmowy przeprowadzonej w 2019 r. przez Bena van Beurdena, prezesa Shella, z minister spraw zagranicznych Sigrid Kaag, z której wynika, że holenderski rząd jest zadowolony, że Niemcy uzyskały wpływ na rosyjski projekt.

„Większość członków izby niższej holenderskiego parlamentu zagłosowała w 2019 r. za przyjęciem propozycji Komisji Europejskiej, jednak rząd sprzeciwił się woli posłów. Stało się to dzięki wyrafinowanemu lobby Shella” – stwierdziła platforma. „Gabinet premiera Marka Rutte utrzymywał, że jest politycznie neutralny wobec Nord Streamu 2. Jednak dokumenty znajdujące się w naszych rękach pokazują, że Holandia w pełni lobbowała w Brukseli na rzecz Gazpromu” – twierdzą dziennikarze Follow the Money.

(jak, PAP)

Podlasie było, jest i będzie bezpieczne

TURYSTYKA \ Objęta stanem wyjątkowym branża turystyczna na Podlasiu zamierza wystąpić o rządowe rekompensaty, ale zwraca też uwagę na potrzebę przywrócenia obrazu tego regionu Polski, który do tej pory kojarzył się nie z podsyłanymi przez białoruskie służby imigrantami, lecz z niepowtarzalnymi walorami przyrodniczymi.

Turystyczny biznes operujący na przygranicznych obszarach Podlasia objętych stanem wyjątkowym w większości chwali rząd za szybkie działania związane z uruchomieniem rekompensat za poniesione straty. Marek Czarny, właściciel hotelu Białowieski, ocenia, że rekompensaty są właściwym działaniem rządu. Zwraca jednak uwagę na potrzebę utworzenia specjalnego funduszu, który byłby wykorzystany na przywrócenie pozytywnego wizerunku Podlasia.

– Został wytworzony w stosunku do Podlasia obraz cudzoziemców przekradających się przez zieloną granicę, ludzi koczujących w zagajnikach, obecności służb i budowy płotów. Abstrahując od jakiegokolwiek oceny zasadności tych działań, bo sądzę, że strona rządowa ma do ich

prowadzenia swoje podstawy, ta atmosfera idzie w Polskę do potencjalnych klientów, którzy jeszcze w tym roku chcieli nas odwiedzić – ocenia przedsiębiorca.

Jego zdaniem niezależnie od rekompensat rząd powinien utworzyć fundusz do dyspozycji izb hotelarskich lub innych kompetentnych podmiotów, który byłby przeznaczony na reklamę Podlasia. – Na przywrócenie obrazu, że tu mamy żubry, mamy Tatarów, mamy ciszę i spokój – podkreślił Czarny.

– Podlasie zawsze było bezpieczne, jest bezpieczne i będzie bezpieczne. Przede wszystkim z uwagi na to, że ludzie, którzy mieszkają tutaj na stałe, są ludźmi bardzo otwartymi na drugiego człowieka – podsumował hotelarz.

Paweł Woźniak (PAP)



OKULARY JAK TELEFON – NOWY GADŻET FACEBOOKA ORAZ FIRMY RAY-BAN

INNOWACJE \ Facebook i znana marka okularów Ray-Ban zaprezentowały okulary z dostępem do sieci. Z pomocą gadżetu będzie można zrobić zdjęcie, nagranie, posłuchać muzyki, a nawet zadzwonić poprzez aplikację cyfrowego giganta. Okulary Ray-Ban Stories będą odbierać komendy głosowe dzięki wbudowanemu mikrofonowi, a za pomocą wbudowanej w oprawki technologii będą bezprzewodowo łączyć się z aplikacją Facebook View.

fot. mat. pras./d

GOSP.

11

FISKUS \ W sprawie podatków w Polskim Ładzie rząd jest otwarty na dialog

Eksperci chwalą i ostrzegają

Według ekspertów korekta rozwiązań podatkowych w Polskim Ładzie idzie w dobrą stronę. Popierają zwiększenie kwoty wolnej od podatku i waloryzację drugiego progu podatkowego. Chwalą też zmiany w składce zdrowotnej, dzięki czemu strata płatników podatku liniowego będzie dwa razy mniejsza. Ale mają też uwagi.

Jan Kamieniecki

Popieramy zwiększenie kwoty wolnej od opodatkowania oraz waloryzację drugiego progu podatkowego – tak pakiet podatkowy Polskiego Ładu ocenił Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Zaznaczył też, że w wyniku uwag biznesowego środowiska rząd zrewidował część wcześniejszych propozycji.

– Doceniamy tę otwartość na dialog, jednak uważamy, że wprowadzone do projektu zmiany są zbyt płytkie. Nie zgadzamy się też, by koszty tej reformy ponosił prawie w całości mały biznes, dlatego mamy nadzieję na wprowadzenie jeszcze głębszych zmian w projekcie na etapie prac sejmowych – podkreślił.

Według dr. Zbigniewa Krysiaka z Instytutu Myśli



Eksperci doceniają otwartość rządu na dyskusję o podatkowych rozwiązaniach w Polskim Ładzie | fot. Gov.pl/d

Schumana i SGH, najważniejsze kwestie podatkowe, jakie reguluje Polski Ład, to podniesienie do 30 tys. zł kwoty wolnej od podatku, jak i podwyższenie z 85 tys. do 120 tys. zł progu podatkowego. – Zarabiający w tym

przedziale zapłacą podatek w wysokości 17 proc., a nie 32 proc. – zaznaczył.

Krysiak uważa, że podniesienie kwoty wolnej, jak i drugiego progu podatkowego będzie silnie oddziaływać na dochody ludności. – Sko-

rzystają na tym również małe i średnie przedsiębiorstwa, bo więcej środków trafi na rynek. Będzie to pewnego rodzaju rekompensata dla tych przedsiębiorstw – wyjaśnił.

Jakub Sawulski z Polskiego Instytutu Ekonomicznego

zwrócił z kolei uwagę, że niższa składka zdrowotna dla płatników podatku liniowego to ukłon w stronę wysokodochodowych działalności gospodarczych. – Ich strata na reformie będzie niemal dwukrotnie niższa niż w pierwotnej wersji pakietu podatkowego – podkreślił.

Zdaniem Mariana Szołuchy z Akademii Finansów Vistula korekta rozwiązań podatkowych w ramach Polskiego Ładu idzie w dobrą stronę. – Należy docenić, że rząd wykazał otwartość na argumenty strony społecznej, w tym przypadku najmniej przedsiębiorców – zaznaczył.

Za ciekawą i odważną uznał propozycję wprowadzenia minimalnego podatku dla wielkich firm w wysokości 0,4 proc. przychodów firmy i 10 proc. wydatków pasywnych. – Z nieuczciwością koncernów i korporacji trzeba walczyć w sposób zdecydowany, jeśli chcemy mówić o powadze państwa – ocenił. Ostrzegł jednak, by przy okazji nie ucierpiały duże i uczciwe firmy polskie. – W ich głos proponowałbym się jeszcze wsłuchać – podkreślił ekonomista.

(PAP)

Za mało budujemy u nas wiatraków

ENERGETYKA \ Rząd szuka kolejnych ułatwień, żeby przyspieszyć proces budowy farm wiatrowych na Bałtyku. Obecnie potrzeba około kilkudziesięciu różnych pozwoleń i zezwoleń, aby doprowadzić do zakończenia procesu budowy. Tymczasem to powinno być prostsze, mniej kosztowne i nie zabierać tak wiele czasu.

Analizujemy ciągle możliwości uproszczeń – zapewnił Zbigniew Gryglas, wiceminister aktywów państwowych. Rządowi zależy na przyspieszeniu, bo przyjęta na początku tego roku „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” wymienia morskie farmy wiatrowe na Bałtyku jako jedną ze strategicznych inwestycji energetycznych.

Zgodnie z rządowymi planami na koniec tej dekady moc zainstalowana w offshore ma sięgnąć ok. 5,9 GW, a w 2040 r. – już 11 GW. Wart

ok. 130 mld zł program budowy farm wiatrowych na Bałtyku ma stać się też kołem zamachowym dla całej polskiej gospodarki. Szacuje się, że rozwój morskiej energetyki wiatrowej w ciągu nadchodzącej dekady może się przyczynić w Polsce do powstania nawet 77 tys. nowych miejsc pracy.

Rząd liczy więc, że w proces budowy morskich farm wiatrowych na Bałtyku w jak największym stopniu zostaną zaangażowane firmy z Polski. Nie jesteśmy tu bez szans – uważa wiceminister i wskazuje na doświadczenie i konkurencyjność polskich firm.

Wyzwaniem dla rozwoju sektora offshore wciąż pozostają kwestie prawne i proceduralne. Na początku tego roku weszła w życie długo wyczekiwana przez branżę ustawa, która miała zapewnić stabilne ramy prawne dla budowy polskich farm wiatrowych na Bałtyku. Przewiduje ona m.in. system wsparcia i ułatwienia administracyjne dla takich projektów. Jednak w praktyce wydanie decyzji środowiskowej dla mor-

skiej farmy lub przyłącza może zająć nawet kilka lat.

Gryglas zapowiada jednak, że rząd będzie szukał kolejnych ułatwień, aby przyspieszyć i uprościć budowę farm wiatrowych na Bałtyku. – Według naszych analiz, żeby doprowadzić finalnie do procesu budowy, potrzeba około kilkudziesięciu różnych pozwoleń i zezwoleń. Jako były przedsiębiorca mam świadomość, że ten proces powinien być prostszy, mniej kosztowny i nie zabierać tak wiele czasu – przyznał wiceminister.

Jak wynika z opublikowanego w czerwcu raportu „Energia (od)nowa” ILF Consulting Engineers, w 2040 r. Polska ma szansę stać się już dojrzałym rynkiem w branży morskiej energetyki wiatrowej i przodować w basenie Morza Bałtyckiego. Warunkami są jednak dostosowanie zaplecza portowego, rozwój innowacji oraz infrastruktury logistycznej i obsługowej, a także budowa kadr dla tego sektora, których dzisiaj brakuje.

(LUS, Gospodarkamorska.pl)

REKLAMA



TERMIN NADSYŁANIA PRAC DO 15.11.21

Jesteś twórcą ludowym i Twoją domeną jest malarstwo?

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi zaprasza do wzięcia udziału w konkursie „Duchowe świadectwo kapliczek przydrożnych”.

Na prace czekamy do 15 listopada.

Zgłoś się już dziś!

Więcej informacji na stronie www.nikidw.edu.pl.

Konkurs pod patronatem:



Wacław Depo
Jego Ekszelencja Książę Arcybiskup Metropolita Częstochowski



Anna Gembicka
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZYSTWO

18

PRAWO

19

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PREZENTACJA SPRZĘTU WOJSKA POLSKIEGO

OBRONNOŚĆ \ Podczas targów prezentowano wystawę, na której pokazywany jest sprzęt będący na wyposażeniu jednostek Wojska Polskiego – czołgi Leopard, samobieżne przeciwlotnicze zestawy rakietowe Poprad, wyrzutnie pocisków przeciwokrętowych NSM, kołowe transportery opancerzone Rosomak oraz wyposażenie indywidualne żołnierzy.

KIELCE \ Umowa na zakup systemu obrony powietrznej Narew

Polska armia się zbroi

Zakończony w piątek 29. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego (MSPO) w Kielcach był okazją do zaprezentowania nowości technologicznych oraz projektów modernizacji proponowanych Wojsku Polskiemu przez polski przemysł zbrojeniowy, takich jak nowa wersja gąsienicowego moździerza samobieżnego Rak, pojazd minowania narzutowego (PMN) Baobab-K. Podczas tegorocznej edycji jednych z największych w Europie targów zbrojeniowych doszło również do podpisania wielu umów istotnych dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej.



Na kieleckich targach po raz kolejny zaprezentowano najnowsze uzbrojenie polskiej armii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Paweł Kryszczak

We wtorek minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał umowę z konsorcjum PGZ-NAREW na zakup 23 zestawów systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew.

– Bardzo się cieszę, że PGZ podjął misję stworzenia zestawów rakietowych przeciwlotniczych krótkiego zasięgu, które trafią na wyposażenie Wojska Polskiego i uzupełnią system obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Mam nadzieję, że będą one stanowiły w przyszłości produkt eksportowy Polskiej Grupy Zbrojeniowej, liczymy na to – stwierdził szef MON, któremu towarzyszył prezydent

Andrzej Duda, zwierzchnik Sił Zbrojnych RP.

Narew o coraz szerszym nurcie

Warto zauważyć, że program Narew, dotyczący pozyskania baterii przeciwlotniczych zestawów rakietowych krótkiego zasięgu, jest jednym z priorytetów Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP, który ma na celu stworzenie wielowarstwowego systemu obrony powietrznej. Najwyższe piętro stanowi program Wisła, który zakłada dostarczenie przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów rakietowych średniego zasięgu. Z kolei w skład dolnych pięter tego systemu wchodzi samobieżny przeciwlotniczy zestaw rakietowy SPZR Poprad bardzo krótkiego zasięgu, a także przeciwlotniczy

system rakietowo-artyleryjski bardzo krótkiego zasięgu PSR-A Pilica.

W trakcie kieleckich targów podpisano także umowy na dostawy kołowych transporterów opancerzonych rozpoznania skażeń Rosomak RSK, interrogatorów średniego i dalekiego zasięgu systemu swój-obcy, laboratorium analitycznego do radarów Odra oraz systemów symulacji pola walki.

Szef MON zwrócił również uwagę na umowę dotyczącą dostarczenia do Wojska Polskiego systemów symulacji pola walki. – Chciałbym podkreślić wagę podpisanej umowy, dzięki której powstanie na poligonie w Drawsku Pomorskim kompleksowy system symulacji pola walki. Jednocześnie na czterech pozostałych poligo-

nach: w Orzyszu, w Nowej Dębie w Żaganiu i Wędrzynie, będą również możliwe inne symulacje, tak żeby stworzyć jeden duży system. Dzięki temu polscy żołnierze i żołnierze wojsk sojuszników będą mogli podnosić swoje umiejętności – podkreślił minister Błaszczak.

Zmodernizowany BWP-1

Podczas tegorocznej edycji zaprezentowano również propozycje modernizacyjne sprzętu wojskowego, który może trafić zarówno na wyposażenie Sił Zbrojnych RP, jak i klientów zagranicznych. Na uwagę zasługuje zwłaszcza zmodernizowana wersja bojowego wozu piechoty BWP-1 od Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych SA. Najnowsza wersja bewupa charakteryzuje się powiększonym kadłubem, a także zwiększeniem opancerzenia do poziomu 4 według normy STANAG 4569A. Na uzbrojenie tego BWP składa się 30-mm armata Northrop Grumman Mk 44 Bushmaster II oraz sprzężony z nią karabin maszynowy kal. 7.62 mm umiejscowiony na wieży – Cockerill 1030. Możliwe jest ponadto zamontowanie wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike LR. Pojazd ten przystosowany jest do przewozu trzech członków załogi i sześciu wojskowych desantu.

Z kolei Huta Stalowa Wola zaprezentowała nową wersję gąsienicową samobieżnego moździerza M120G Rak z zawieszeniem hydro-pneumatycznym. Szybkostrzelność tej wersji wzrosła z 6–8 do strzałów na minutę 10–12 strzałów na minutę. Zwiększony ponadto zostanie zapas amunicji z 48 do 60 sztuk.

HSW przedstawiła również docelową wersję pojazdu minowania narzutowego (PMN) Baobab-K, która charakteryzuje się pełną automatyzacją procesu minowania. Ten PMN dysponuje aż sześcioma wyrzutniami min przeciwpancernych MN-123, co pozwala jednorazowo wyrzucić do 600 min. Niedawno zaś HSW zakończyła wojskowe badania kwalifikacyjne bezzałogowego systemu wieżowego ZSSW-30.

HSW przedstawiła również docelową wersję pojazdu minowania narzutowego (PMN) Baobab-K, która charakteryzuje się pełną automatyzacją procesu minowania. Ten PMN dysponuje aż sześcioma wyrzutniami min przeciwpancernych MN-123, co pozwala jednorazowo wyrzucić do 600 min. Niedawno zaś HSW zakończyła wojskowe badania kwalifikacyjne bezzałogowego systemu wieżowego ZSSW-30.

Nagrody Prezydenta RP

Ostatniego dnia MSPO zostały rozdane nagrody dla przemysłu obronnego. W piątek Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trafiła do firm Huta Stalowa Wola, WB Electronics, Rosomak SA za artyleryjski wóz rozpoznawczy na KTO Rosomak. Minister Obrony Narodowej przekazał natomiast wyróżnienie Fabryce Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. za pistolet samopowtarzalny Vis 100 kal. 9 mm. Z kolei Nagroda Specjalna Ministra Rozwoju Pracy i Technologii dla Najlepszego Polskiego Eksportera Uzbrojenia trafiła do firmy WB Electronics SA. Jeśli zaś chodzi o nagrody Defender, to zostały one wręczone m.in. Grupie WB za wielozadaniowy powietrzny inteligentny rój W2MPiR. Defendery powędrowały również do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Jelcza, Wojskowych Zakładów Uzbrojenia, Autosanu za pojazdy specjalne systemu Wisła, a także Remontowa Shipbuilding (z grupy kapitałowej Remontowa Holding) za sześć wielozadaniowych holowników projektów B860.



KRAKÓW \ Film „Last days of spring” Isabel Lamberti zwyciężył w konkursie głównym „Wytuczanie drogi” 14. Międzynarodowego Festiwalu Kina Niezależnego Mastercard Off Camera. To opowieść o rodzinie mieszkającej w ubogiej dzielnicy na obrzeżach Madrytu, która musi opuścić swój dom, miejsce zbudowane siłą własnych rąk.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA 2021

KULTURA

13

Francuski film „Zdarzenie” („L'Evenement”) w reżyserii Audrey Diwan o studentce walczącej o zabieg aborcji w latach 60. we Francji wygrał w sobotę Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Wenecji. Polakom nie udało się zdobyć statuetki.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Wiele wskazuje na to, że notowania francuskiej produkcji podniósł ideologiczny, proaborcyjny wydźwięk filmu. Nie wiemy jeszcze, czy i kiedy film wejdzie na ekrany polskich kin. „Francja, rok 1963. Anne jest młodą, bystrą studentką, która ma przed sobą obiecującą przyszłość. Ale kiedy zajdzie w ciążę, widzi możliwość ukończenia studiów i uwolnienia się od ograniczeń swojego pochodzenia społecznego. W obliczu zbliżających się egzaminów końcowych i rosnącego brzucha Anne postanawia działać, nawet jeśli musi stawić czoła wstydom i bólowi, nawet jeśli musi zaryzykować

FESTIWAL \ „Macierzyństwo, które zamyka drogę do kariery”...

Wenecja bez Polaków



Polscy twórcy filmu o Grzegorzu Przemyku przegrali wyścig o Złotego Lwa | fot. mat. pras./d

więzienie, aby to zrobić...” – czytamy w oficjalnym opisie filmu. „Uporządkowany świat dziewczyny rozsypuje się jak domek z kart, gdy pewnego dnia ginekolog oznajmia jej, że jest w ciąży. Anne pragnie mieć dziecko,

ale dopiero za kilka lat. Wie, że macierzyństwo bezpowrotnie zamkniełoby jej teraz drogę do kariery i awansu społecznego. Ryzykując studia, wolność, wreszcie życie, bohaterka podejmie nierówny wyścig z czasem, którego

stawką będzie jej przyszłość” – pisze Łukasz Muszyński na portalu Filmweb.pl o filmie, który zdobył Złotego Lwa.

Wielką Nagrodą Jury uhonorowano Paolo Sorrentino za „To była ręka Boga”. Najlepszą aktorką została Pene-

lope Cruz za rolę w filmie Pedro Almodovara „Matki równoległe”, a aktorem – John Arcilla za „On The Job 2: The Missing 8” Erika Mattiego. Srebrnego Lwa za reżyserię odebrała Jane Campion za „Psie pazury”, a za scenariusz Maggie Gyllenhaal („Utracona córka”). Szefem jury był Bong Joon Ho, reżyser nagrodzonego Oscarem „Parasite”.

Ważnym wydarzeniem festiwalu była premiera filmu Olega Sencowa „Nosorożec” w piątek w sekcji Orizzonti 78. – Wierzę, że każdy może się zmienić. Nie ma złych ludzi, są złe czyny i okoliczności – powiedział PAP Oleg Sencow. Bohaterem dramatu kryminalnego jest młody mężczyzna mieszkający w latach 90. w prowincjonalnym ukraińskim miasteczku, który zostaje liderem gangsterów. W pewnym momencie postanawia odmienić swoje życie. Tylko czy będzie to jeszcze możliwe?

Nam pozostaje satysfakcja dostania się do Konkursu Głównego. „Żeby nie było śladów” Jana P. Matuszyńskiego nie otrzymał żadnej nagrody jurorskiej. W piątek twórcy filmu zostali docenieni i otrzymali nagrodę niezależnych krytyków Bisato D'Oro 2021.

Pożegnanie Teresy Żylis-Gary

WSPOMNIENIE \ W archikatedrze w Łodzi odbyła się w piątek msza pogrzebowa światowej sławy śpiewaczki operowej Teresy Żylis-Gary. Po uroczystym nabożeństwie urnę z prochami artystki pochowano w alei zasłużonych na cmentarzu komunalnym na Dołach.



Teresa Żylis-Gara śpiewała w Metropolitan Opera w Nowym Jorku aż 16 sezonów

| fot. Wikipedia/d

Miałem to szczęście, że przez ostatnie 20 lat znałem maistrę i mogłem osobiście wyrazić jej podziw i podziękowanie za to, że wkrótce po debiucie na deskach Opery Krakowskiej rozpoczęła swój triumfalny pochód po naj-

ważniejszych scenach świata – od Oberhausena, przez Covent Garden, La Scallę, po Metropolitan Opera, gdzie była pierwszą naszą wielką śpiewaczką po II wojnie światowej, która odnosiła tak niewyobrażalne sukcesy. Cały świat był zachwy-

cony jej głosem – podkreślił minister, doradca prezydenta ds. kultury Tadeusz Deszkiewicz.

Dyrektor Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie Waldemar Dąbrowski wspominał, że znany austriacki pianista powiedział o niej: „To najbardziej anielski z anielskich głosów, jakie kiedykolwiek słyszałem”. O idealnej relacji scenicznej z artystką mówił też Plácido Domingo, zaś dyrektor nowojorskiej MET Peter Gelb nagrał dla niej jubileuszową wypowiedź, w której zaznaczył, że na najsłynniejszej operowej scenie świata królowała przez trzy dekady, śpiewając 24 partie, w tym „koronę partii sopranowych” – Verdiego, Pucciniego, Mozarta.

Światowej sławy śpiewaczka operowa zmarła 28 sierpnia w wieku 91 lat. Uroczyste nabożeństwo miało bogatą oprawę muzyczną.

(PAP, sk)

Wielka sprawa w „Small world”

KINO \ To w mojej opinii jedyny dobry film Patryka Vegi. Bezspornie ważny temat uprowadzania dzieci do domów publicznych w Europie został ubrany we wstrząsające, ale nie epatujące brutalnością sceny.

Trzeba przyznać, że w porównaniu z dotychczasowym dorobkiem Patryka Vegi to duży wyczyn. Docenić należy, że choć film to bardzo mocne kino o najgorszym rodzaju przestępstwie, to jednak sceny z udziałem dzieci nie przekraczały granic potrzebnej delikatności. A jednocześnie ładunek przedstawionej tematyki był porażający.

Gdy w ręce pedofilów wpada czteroletnia dziewczynka, policjant Robert (Piotr Adamczyk) postanawia za wszelką cenę wyrwać ją z piekła. Jego

walka to kilkanaście lat śledztwa prowadzonego w wielu krajach nie tylko Europy. Podczas dochodzenia poznajemy mroki pedofilskiego, precyzyjnie zorganizowanego świata. Przemysł ten nie byłby możliwy, gdyby nie siatka współpracowników. Przestępcy otoczeni są też symboliką satanistyczną. Vega pokazuje, jakie ryzyko zwichrowań psychicznych może nieść dla policjanta kontakt z tym potwornym światem.

Sylwia Krasnodębska



Piotr Adamczyk zagrał w „Small world” jedną z najlepszych ról w swojej karierze

| fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PRAWO

19

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Ha-Joon Chang

(ur. 1963 r.) koreański ekonomista, profesor Narodowego Uniwersytetu w Seulu i wykładowca ekonomii rozwoju na Uniwersytecie Cambridge

\\ Przedsiębiorczość, zwłaszcza w ostatnim wieku, stała się działalnością zbiorową, dlatego wątpliwość organizacji jest większą przeszkodą dla rozwoju gospodarczego niż słaby duch przedsiębiorczości poszczególnych jednostek. \\

XXX FORUM EKONOMICZNE \ Kompetentne i wielowymiarowe dyskusje o wyzwaniach w czasie zarazy

Davos w Karpaczu

Piszę te słowa tuż po powrocie z jubileuszowego, bo XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Musiałem się pilnować, żeby nie napisać „Krynicy”, bo rzeczywiście olbrzymia większość forów ekonomicznych odbyła się w Małopolsce, u stóp gór, w mieście Nikifora i słynnych domów zdrojowych. Nie ukrywam, że mam sentyment do forum ekonomicznego, ponieważ od początku istnienia krynickiego FE byłem w jego radzie programowej, i to przez 10 lat.

Ryszard
Czarnecki

Rada programowa była skrajnie pluralistyczna, co kiedyś nie budziło większych emocji, a dzisiaj pewnie budzi zdziwienie. Nie wnioskuję w przyczynę decyzji Zygmunta Berdychowskiego, ojca chrzestnego forum, bo zamiana Krynicy na Karpacz to nie moja rzecz. Zyskał na pewno mój Dolny Śląsk, nie bez kozery nazywany (z)Dolnym Śląskiem, ale też Krynica potrafiła sobie poradzić, ponieważ zamiast forum ekonomicznego mamy tam teraz – na pewno w skromniejszej i bardziej elitarnej formule – konferencję dotyczącą cyberbezpieczeństwa, skądinąd niedawno zakończoną i udaną.

O granicach debaty i pseudowolnościowych zamordystach

Poza sentymentem powodem napisania tego tekstu jest też oczywiście uznanie dla wagi trzydniowego spotkania w Karpaczu, ale też wgląd – przyznaję – bardzo subiektywny, czyli wzięcie przeze mnie udziału w dwóch panelach jako prelegent.

Jeden z nich dotyczył „Ochrony mniejszości etnicznych i językowych” i odbywał się pod hasłem „Nie bójmy się różnorodności!”. Drugi z kolei był zatytułowany „Wolność i autonomia. Centralne wartości kulturowe i społeczne”. W pierwszym występowałem w towarzystwie bardzo międzynarodowym, bo polsko-serbsko-węgiersko-belgijsko-litewskim.

W panelu tym wzięło udział trzech europosłów, w tym ja, reprezentujący Belgię, choć niebędący Belgiem, tylko Węgrem Lorant Vincze i reprezentujący Litwę, ale będący Polakiem – Waldemar Tomaszewski (w Republice Litewskiej za wszelką cenę lituanizuje

się go, robiąc z niego Valdemarasa Tomaszewskiego, co jest tyleż nieracjonalne, co skandaliczne, ale pokazuje problem mniejszości polskiej, która przecież w niektórych regionach jest większością w kraju naszego północno-wschodniego sąsiada). Ponadto wystąpiła minister ds. praw człowieka i mniejszości oraz dialogu społecznego w rządzie Serbii Gordana Comic, a całość moderował redaktor Łukasz Warzecha.

Drugi panel, którego tytuł sformułowano dość filozoficznie, dotyczył konkretnych wyzwań, bo była w nim mowa o ograniczaniu realnej wolności debaty przez tych, którzy – o paradyksie – najgłośniejszym krzykiem o ograniczeniu wolności, moderował redaktor Paweł Lisicki, a poza mną udział w nim wzięli m.in. w imieniu MEN sekretarz stanu prof. Włodzimierz Bernacki, redaktor Rafał Ziemkiewicz, szef gabinetu ministra Przemysław Czarnecki dyrektor Rafał Brzozka oraz dyrektor Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Władysława Felczaka Maciej Szymanowski.

Liczba VIP-ów na metr kwadratowy, czyli rekord UE

Lista panelistów była jak zwykle imponująca. Liczba prawdziwych VIP-ów na metr kwadratowy budziła podziw jednych i zazdrość drugich.

Tytułem przykładu wymienię niektórych z mówców. W panelu „Nowy Ład 2021 – szansa czy wyzwanie?” moderowanym przez Mary Dejevsky z brytyjskiego „The Independent” wystąpili: ambasador George Mosbacher z USA, Polka, choć urodzona na Łotwie Teresa Czerwińska – wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego, wiceszef British Petroleum, (BP) Brytyjczyk David Anderson oraz prezes Lidl Polska Włodzimierz Włazlak.

W panelu „Europa w poszukiwaniu przywództwa” przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Pol-

\\ Żyjemy w czasie, w którym największym wyzwaniem okazała się zaraza. Oprócz niej takim wyzwaniem było i jest nasze cyberbezpieczeństwo. Ciekawym przykładem połączenia obu tych spraw była dyskusja, w której partnerami były KPRM i NASK (Państwowy Instytut Badawczy), zatytułowana: „Jak pandemia COVID-19 zmieniła pogląd na cyfryzację oraz cyberbezpieczeństwo?”. \\

ski i Węgier: Zbigniew Rau i Péter Szijjártó, afrykański kardynał Peter Kodwo Appiah Turkson (Ghana) z Dykasterii do spraw Integralnego Rozwoju Człowieka Stolicy Apostolskiej oraz były doradca Helmuta Kohla prof. Joachim Bitterlich.

Były też panele prezentujące poszczególne regiony, jak choćby „Podlasie bramą między Wschodem a Zachodem” z udziałem marszałka województwa podlaskiego Artura Kosickiego. Ale też branżowe, jak dotyczący aptek. Dyskutowano również na następujące tematy: „Jak inflacja wpłynie na gospodarkę po pandemii?”, „Od pomysłu do rynku, czyli komercjalizacja prac B+R”, „Przyszłość rynku kapitałowego i parkietów w regionie Europy Środkowo-Wschodniej”, a także „Różne strategie internacjonalizacji – którą wybrać?”.

W panelu zatytułowanym „Made in Poland” dyskutował najpierw wicepremier Jacek Sasin, a następnie prezes PKO BP Jan Rościszewski, prezes KGHM Maciej Studziński i prezes PKP Krzysztof Mamiński. Mówiono też o „Potencjale eksportowym MŚP – czy to dobra strategia rozwoju?”, ale też o „Drodze od pola do stołu przez sieci wartości”.

O Chinach, gospodarce w dobie pandemii i cyfrowej przyszłości Europy

O politykę międzynarodową w kontekście samorządów zahaczał panel zatytułowany „Przyszłość regionów – regiony przyszłości”, w którym na liście mówców był premier landu Saksonia Michael Kretschmer, wojewoda kraju libereckiego (Czechy) Martin Puta i marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski.

„Młodzi (Europy Środkowej) o przyszłości Europy” – to tytuł panelu z udziałem rzeczywistych stosunkowo młodych ministrów, naukowców i dziennikarzy z Polski, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i Węgier. Dyskutowano również o „Stanie go-

spodarki i społeczeństwa po pandemii”, „Izbach handlowych i gospodarczych jako facilitatorów eksportu” czy też o Europejskim Zielonym Ładzie i o tym, co oznacza on dla Europejczyków.

Naukowcy i eksperci z Polski, Austrii, Chorwacji, Węgier i Ukrainy dyskutowali na temat „Oceny chińskich wpływów w Europie Południowo-Wschodniej: od partnerstwa do zagrożenia”.

Ideowy wymiar miał panel „Naród i Europa – stan ducha” z udziałem polityków z Polski, Francji, Hiszpanii i Słowacji. Nie mogło zabraknąć debaty stwierdzającej fakt, że „Przyszłość Europy jest cyfrowa”.

Szczególnie aktualny wydał się mi jako członkowi nadzwyczajnej Komisji Parlamentu Europejskiego do spraw Ingerowania w Procesy Demokratyczne w Unii i krajach UE temat panelu: „Polityka siły i dezinformacji”. Wzięli w nim udział eksperci z Polski, Litwy, Białorusi i NATO. Również na czasie była dyskusja: „Czy Europa obroni się sama?” z udziałem polityków i naukowców z Polski, Francji i Włoch.

Z kolei politycy i eksperci z Polski, Ukrainy, Litwy, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii dyskutowali na gorący temat „Donbas: wojna, pokój i kryzys humanitarny” (m.in. dwoje wicemarszałków: Sejm i Sejmasa z Polski i Litwy).

Znakiem czasu był panel dyskusyjny dotyczący: „Europejskiego Programu Certyfikacji Cyberbezpieczeństwa – czy jesteśmy już gotowi na masową certyfikację produktów i usług?”.

Żyjemy w czasie, w którym największym globalnym wyzwaniem okazała się zaraza, ale oprócz niej takim wyzwaniem było i jest nasze cyberbezpieczeństwo. Ciekawym przykładem połączenia obu tych spraw była dyskusja, w której partnerami były KPRM i NASK (Państwowy Instytut Badawczy), zatytułowana: „Jak pandemia COVID-19 zmieniła pogląd na cyfryzację oraz cyberbezpieczeństwo?”.

XXX Forum Ekonomiczne – tym razem w Karpaczu – pokazało, że jest magnesem dla polityków oraz ludzi nauki i biznesu z kilku kontynentów. Czy określenie „Środkowo-Wschodnio-Europejski Davos” jest fotografią rzeczywistości czy dobrą reklamą? O to zapewne będziemy spierać się zawsze.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PRAWO

19 PROGRAM TV

20 SPORT



Frederick Forsyth

(ur. 1938 r.) brytyjski pisarz powieści sensacyjnych i thrillerów

\\ Terroryzm rodził się i rodzi w umysłach wychowanych w dobrobycie, dobrze wykształconych, wywodzących się z klasy średniej teoretyków o poważnie zachwianej osobowości i silnie rozwiniętej skłonności do pobyłowania samym sobie. \\

PUBL...

15

BLISKI WSCHÓD \ 20 lat po zamachu na World Trade Center

Kto wygrał wojnę z terroryzmem

Dwudziesta rocznica zamachów z 11 września 2001 r. w Nowym Jorku i Waszyngtonie jest dobrym czasem na podsumowanie. Kompromitacja administracji Joeego Bidena w Kabulu wydaje się końcem wojny z terroryzmem, która została narzucona Zachodowi przez świat radykalnego islamu. Warto zatem przyrzeć się, jakie zmiany zaszły na Bliskim Wschodzie w ciągu tych dwóch dekad w tak ważnym dla spokoju i pokoju w Polsce i Europie regionie.



Paweł Rakowski

Z perspektywy świata arabskiego wojna z terroryzmem była sprawą kłopotliwą. Kapitał z naftowych krajów Zatoki Perskiej skutecznie wpływał na lewicowe media i ośrodki akademickie, kreując na potrzeby zachodnich mas nierzeczywisty obraz islamu, a z drugiej strony nie dało się dłużej ukrywać przed światem tego, że istnieje realny problem z radykałami.

Wojna, której nie mogli zrozumieć Amerykanie

Dlatego też, mimo pewnych obiekcji, takie kraje, jak Jordania, Egipt czy Arabia Saudyjska, przystąpiły do amerykańskich działań wymierzonych w Al-Kaidę i inne radykalne ugrupowania, które bardziej niż w Zachód kierują ostrze swoich działań w bliskowschodnie i muzułmańskie reżimy, uznając je za skorumpowane i niewierne. Likwidacja talibów i ośrodków Al-Kaidy w Afganistanie w 2002 r. została przyjęta z entuzjazmem przez większość krajów muzułmańskich. Natomiast zupełnie inaczej wyglądała reakcja na interwencję amerykańską w Iraku. Amerykanie po obaleniu Saddama Husajna w 2003 r. znaleźli się w grze, której nie rozumieli i rozumieć nie mogli. Z jednej strony bowiem Iran, a z drugiej strony Arabia Saudyjska rozpoczęły rywa-



Okazuje się, że po dwóch dekadach wojny z terroryzmem jedynym regionalnym zwycięzcą jest Iran
| fot. Facebook/d

lizację na irackim gruncie, która przerodziła się w konflikt pomiędzy dwoma największymi nurtami w islamie, a rozlanie się tego konfliktu na cały region było tylko kwestią czasu.

Spór pomiędzy sunnitami a szyitami, który urósł w oczach zachodnich dziennikarzy do rangi jakiegoś trwałego i wiecznie krwawego konfliktu, jest tylko tworem środowisk i mediów nierozumiejących świata islamu. Poza nielicznymi przypadkami w przeszłości nie było jakichś wielkich wojen pomiędzy sunnitami a szyitami. Niemniej napięcia, które powstały w Iraku oraz radykalizm konfesyjny, nieunikniony w czasach chaosu, doprowadziły do wrzenia i było to wykorzystywane przez wszystkie mocarstwa światowe i regionalne do własnych celów.

Iran – mocarstwo regionalne

Warto zatem przypomnieć sobie, że na początku XXI w. takie kraje, jak Syria, Liban, Jemen czy Irak, były w miarę suwerenne i chociaż trapione przez autorytarne reżimy (poza Libanem), nie były to kraje upadłe. W 2021 r. Syria, Liban, Jemen i Irak to kraje nie tylko upadłe, lecz także podległe poważnym wpływom Iranu, którego aktywa będą obecne na tych obszarach przez co najmniej dekadę. Dlatego też, w przeciwieństwie do amerykańskich czy rosyjskich baz wojskowych i ich wpływów, dominująca pozycja Iranu w regionie jest koszmarem dla takich krajów, jak Izrael, Emiraty Arabskie czy Arabia Saudyj-

ska, ponieważ to jest proces długofalowy, który miał już miejsce w starożytności.

Po dwóch dekadach wojny z terroryzmem okazuje się, że jedynym regionalnym zwycięzcą jest Iran. W 2001 r. Iran był wciśnięty pomiędzy wrogi sobie Irak Saddama Husajna (z którym prowadził krwawą i rujnującą wojnę w latach 1980–1988), równie nieprzyjaznych pierwszych talibów w Afganistanie oraz proamerykańską Turcję i Azerbejdżan. Jedynie od strony Zatoki Perskiej Teheran czuł odwilż polityczną, jednak była to tylko przerwa przed kolejną falą wzajemnej wrogości, która zaczęła się po 2003 r.

Obecnie widzimy, że Iran rozmawia z Saudami o resecie i zakończeniu fazy wrogich stosunków, od wschodu Teheran ma przyjaznych sobie talibów, Turcja przestała być proamerykańska, a reżim ajatollahów stał się bardzo wpływowy w Bagdadzie, Damaszku, Bejrucie oraz w Strefie Gazy. Co więcej, irańskie wpływy wyraźne są też w Bahrajnie oraz w Jemenie, dzięki czemu Iran zyskuje coraz silniejszą pozycję na wodach Zatoki Perskiej, wybrzeży Jemuenu, Morza Czerwonego oraz Śródziemnego. Dodatkowo irański program atomowy i raketowy będący w powijakach w 2001 r. jest już niemal na ukończeniu. Tym samym Iran, sponsorujący takie szyckie organizacje, jak libański Hezbollah, bojownicy jemeńscy Huti, iracki Al-Haszd asz-Szabi mający poprawne stosunki z Ta-

libanem i częścią Al-Kaidy, którego wpływy rozciągają się od Kabulu do Gazy, może uznać się za regionalnego beneficjenta globalnej wojny z terrorem.

Izrael – coraz bardziej samotny

W przeciwieństwie do wielu opinii i komentarzy głoszonych często przez wpływowych ludzi czy naukowe lewicowe autorytety pozycja Izraela w ciągu tych dwóch dekad uległa zmianie i to wyraźnie na gorsze.

Izrael w 2001 r. uwikłany był w krwawy konflikt z Palestyńczykami w czasie tzw. drugiej intifady, czyli powstania palestyńskiego. Terrorysty islamscy dokonywali niemal codziennie ataków, a armia izraelska pacyfikowała takie organizacje, jak Hamas na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Gazie. Był to bardzo krwawy konflikt, jednak nie stanowił on zagrożenia dla istnienia tego państwa. Wraz z upadkiem wspierającego palestyńskich terrorystów Saddama Husajana, jak i wojną domową w Syrii Izrael zyskał prawie półtorej dekady spokoju zarówno na granicach, jak i wewnątrz kraju, co jednak nie przełożyło się na stabilność izraelskiego parlamentaryzmu.

Tymczasem już w 2006 r. Izrael miał przedsmak bezpośrednich skutków wzmożonych irańskich ambicji w regionie. Po wojnie z szyickim Hezbollahem w Libanie stało się jasne, że irański przeciwnik jest o wiele groźniejszy niż połączone konwencjonalne siły państw arabskich, z którymi Izra-

el mierzył się w przeszłości. Po kampaniach wojennych w Syrii i w Iraku irańskie lub proirańskie formacje zainstalowały się w tych krajach. Co więcej, do arsenału wojny partyzanckiej i zamachów samobójczych organizacje paramilitarne dołączyły broń raketową oraz drony.

Tym samym, pomimo sprawnego systemu antyraketowego Żelazna Kopuła (Iron Dome), jak i miażdżącej przewagi w powietrzu oraz na lądzie, sytuacja Izraela uległa pogorszeniu. W 2001 r. izraelski żołnierz na Wzgórzach Golan obserwował syryjskich żołnierzy wyposażonych w stary post-sowiecki sprzęt. Irańskie wpływy ograniczone były wyłącznie do libańskiego Hezbollahu, który i tak zależny był od nastrojów Damaszku odnośnie do transferu irańskiego sprzętu i zapasów. Palestyński Hamas był uzależniony od dotacji z krajów Zatoki Perskiej, a to tworzyło dla Tel-Awiwu możliwość nacisków via Waszyngton na te kraje.

Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. Hamas uzależniony jest od irańskich aktywów, i jak to pokazała wojna w maju, to Teheran decyduje, kiedy Hamas wystrzeliwuje rakietę w Izrael i jakie to są pociski. Co więcej, Gaza stała się miejscem o strategicznej wartości dla reżimu ajatollahów, albowiem jest dogodnym miejscem do ostrzeliwania Tel-Awiwu, tak jak granica z Libanem – do ostrzeliwania Haify. Podobnie rozlokowanie proirańskich bojówek po syryjskiej stronie Wzgórz Golan zagraża największemu izraelskiemu akwenowi wodnemu, Jezioru Galilejskiemu.

A trzeba pamiętać, że chociaż proirańskie formacje (poza libańskim Hezbollahem) mają niewielką wartość bojową przy armii izraelskiej, to potencjalna wojna z tymi organizacjami musiałaby prowadzić do jednoczesnej izraelskiej ofensywy i długotrwałej okupacji znacznej części Libanu, Syrii (wraz z Damaszkiem) oraz Strefy Gazy. A to wiązałoby się z wielkimi jak na Izrael stratami ludzkimi zarówno pośród cywili, jak i żołnierzy. A na ten krok nie zdecydowałby się żaden izraelski decydent, ponieważ oznaczałoby to samobójstwo polityczne.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PRAWO

19

PROGRAM TV

20

SPORT



WYWIAD \ O bilansie rządów kanclerz Angeli Merkel z perspektywy polskiej i europejskiej mówi w rozmowie z ANTONIM OPALIŃSKIM (PR24) dr JACEK SARYUSZ-WOLSKI, poseł do Parlamentu Europejskiego, były wiceprzewodniczący PE

Merkel zawiodła Europę i Polskę

Uczestniczyłem w spotkaniu z Merkel, gdy była jeszcze szefową opozycji, w sierpniu 2005 r. Wtedy przyrzekała – i ślad tego jest w zapisach medialnych – że jako kanclerz Niemiec, lecąc do Moskwy, zawsze będzie lądowała w Warszawie. Czyli że polityka wobec Rosji będzie zawsze ściśle koordynowana z Polską. Nie dotrzymała słowa.

Rozmawiamy w przeddzień pożegnalnej wizyty kanclerz Angeli Merkel w Polsce. Jak Pan ocenia skutki kilkunastu lat polityki kanclerz Niemiec?

Angela Merkel kończy swoją karierę w zasadzie porażką, zostawia Unię Europejską podzieloną, zostawia politykę wschodnią w ruinie, a Unię mniej bezpieczną, ponieważ niezależnie od pozytywnej retoryki dotyczącej Bidena dystans europejsko-amerykański się zwiększył, a zagrożenie rosyjskie wzrosło. Zostawia spuściznę w postaci polityki otwartych drzwi dla imigracji, co jest trwałym uszkodzeniem konstrukcji Unii Europejskiej, ponieważ to nie tylko ją dzieli, lecz także stwarza zagrożenie terrorystyczne i rzutuje na przyszłość. Jej główne błędy: Nord Stream 2 i polityka imigracyjna sprawiają, że bilans rządów Angeli Merkel jest jednoznacznie negatywny. Ten bilans z dzisiejszej perspektywy i wbrew temu, co długo było przedmiotem zgody, że jest, nawet dla niezgadających się z nią, politykiem wiarygodnym, który dotrzymuje słowa, pokazuje, że jej przywództwo było oparte na kłamstwie.

Jeśli chodzi o Nord Stream 2, to osobiście doświadczyłem, jak okłamywała mnie i wiele innych osób, mówiąc, że nie jest to projekt polityczny, a biznesowy. Okazało się, że jest to projekt wręcz geopolityczny najwyższej rangi. Również sposób tłumaczenia fatalnej decyzji Willkommenpolitik wobec imigrantów z 2015 r. też wygląda dziś na kłamstwo. Czyli coś, co jest papierkiem lakmusowym jakości dla polityka – czy mówi prawdę, czy nie – Merkel tego egzaminu nie zdała. Odchodzi jako polityk przegrany, a z punktu widzenia Polski – w niesławie. Uczestniczyłem w spotkaniu z Merkel, gdy była jeszcze szefową opozycji, w sierpniu 2005 r. Wtedy przyrzekała – i ślad tego jest w zapisach medialnych – że jako kanclerz Niemiec, lecąc do Moskwy, zawsze będzie lądowała w Warszawie. Czyli że polityka wobec Rosji będzie zawsze ściśle koordynowana z Polską. Nie dotrzy-



Jacek Saryusz-Wolski, poseł do Parlamentu Europejskiego | fot. Twitter/d

mała słowa. Długo w Polsce też wierzono, że Merkel to jest najlepszy niemiecki polityk, jaki mógł się Polsce trafić – sądzę, że dziś ta teza nie jest do obrony.

Także jej bilans jako polityka europejskiego jest negatywny, a schedą, jaką pozostawia – mówię w tej chwili o geopolityce – to Unia skłócona, uszczuplona o Wielką Brytanię, zdominowana przez Niemcy. Przyznał to ostatnio nawet kandydat na prezydenta Francji Michel Barnier, były minister spraw zagranicznych i były komisarz. Doprowadziła do czegoś, czego Niemcy długo się wypierały – do hegemonii. Jeżeli zestawieć dystansowanie się wobec Ameryki i coraz bardziej strategiczne zacieśnienie relacji z Moskwą, to oznacza, że na gruncie politycznym zdradziła interesy Europy. Oczywiście Nord Stream 2 jest pierwszym tego przykładem, dalekim pójsiem w ramiona Moskwy. Można by o tym wszystkim długo mówić. W skrócie – zawiodła Europę i zawiodła Polskę.

Może, realizując zbliżenie z Moskwą, uważała, że realizuje interes zarówno niemiecki, jak i europejski? Czy w Niemczech utożsamienie interesów Niemiec i Europy nie jest zjawiskiem powszechnym?

Nie, ogromna, powiedziałbym, że przeważająca część niemieckiej sceny politycz-

nej wie i albo o tym mówi, albo wie i o tym nie mówi, że Nord Stream 2 to jest błąd Niemiec. Nawet te ostatnie wymysły Donalda Tuska, który twierdzi, że Merkel prywatnie przyznała, że wie, iż jest to złe dla Europy... Oczywiście nie daję wiary jego słowom. Byłem uczestnikiem rozmów w Parlamencie Europejskim, w których Merkel z kamienną twarzą okłamywała rozmówców, którzy ją o to pytali. Wydało mi się, że to jest wielkie oszustwo tych, których zaliczano do Russlandverstehers, czyli „rozumiejących Rosję”, do których dzisiaj zaliczyłbym Merkel. Rozmawiałem tuż przed przejęciem władzy przez chadeków w Parlamencie Europejskim z Wolfgangiem Schäuble, wtedy chodziło o Nord Stream 1. Powiedział, że już jest zbyt zaawansowany, ale chadecy sami by tego nie zrobili. Długo niemiecka chadecja prowadziła grę pozorów i kłamała, że oni to muszą robić, bo taka jest cena koalicji z SPD. Dzisiaj już wiemy, że to była ich własna wola i decyzja zbieżna z SPD, ale to nie stało się ani pod przymusem, ani niechętnie. Był to wybór polityczny, przy zachowywaniu gry pozorów i kłamstw, w układzie europejskim. Ja sam doprowadziłem do tego, że frakcja Europejskiej Partii Ludowej była przeciw Nord Streamowi 2,

ale okazało się, że Niemcy w tej frakcji mieli licencję z Berlina na bycie przeciw, co stanowiło element gry. Jednak to nigdy nie oznaczało prawdziwego sprzeciwu. Później okazało się to w głosowaniach. Zarówno substancjalnie, jak i w kategoriach moralności w polityce to jest coś, czego nie można zaakceptować.

Czy Pana zdaniem Angela Merkel jest zwolennikiem Europy federalnej, czy raczej rządów „dyktatoratu” kilku państw?

Byłem w prezydium podczas uroczystości w College of Europe w Brugii, na którym występowała Angela Merkel. Ku zaskoczeniu wszystkich obecnych profesorów europeistów, powiedziała, że jest zwolenniczką „metody unijnej” w odróżnieniu od „metody wspólnotowej”. Metoda wspólnotowa to jest utrwalony w nauce sposób opisu tego, co pan nazywał federalizmem. Chodzi o wzmacnianie kompetencji wspólnych instytucji realizujących wspólny interes. Nikt nie śmiał się jej przeciwstawić, ale to, co ona nazywała „union method”, musiało być odebrane albo jako skrajna ignorancja i nieznajomość języka, jakim się opisuje ten obszar integracji europejskiej, albo jako konstatowanie w zasadzie całej doktryny integracyjnej. Okazuje się, że ona stawiała i po-

stawiała, po latach to widać jeszcze wyraźniej, na coś, co ja nazywam centralistyczną oligarchią w Unii. To nie jest federalizm, to jest przejęcie władzy w Unii przez wąską grupę państw i sił politycznych kosztem demokratycznego ustroju Unii. Czyli coś, co kiedyś nazywałem w języku bardziej zrozumiałym historycznie koncertem mocarstw, a co dziś nazwałbym oligarchiczną centralizacją. To jest uprowadzenie, przejęcie instytucji europejskich przez mające hegemonistyczne apetyty i dążenia Niemcy do spółki z Francją i kilkorgiem akolitów. Ta uzurpacja władzy ma swoje oblicza w gronie krajów członkowskich, ale także w obrębie politycznego podziału na grupy polityczne głównego nurtu i wewnątrz tych grup. Dlatego nazywam to oligarchicznym systemem władzy. Także centralizacyjnym, bo prawdziwy federalizm może oznaczać zarówno przekazywanie kompetencji w górę, jak i w dół, zgodnie z zasadą subsydiarności. A tu chodzi tylko o skoncentrowanie władzy na najwyższym piętrze struktury unijnej, w sposób omijający zasady traktatowe, łamiący zasady demokracji, subsydiarności i proporcjonalności zapisane w artykule piątym traktatu o Unii, jednym z fundamentów ustroju unijnego. Nazywam to uprowadzeniem Europy – odchodząc od pierwotnych założeń ojców założycieli, takich jak Schuman czy De Gasperi, chadecja niemiecka pod wodzą Merkel sprzeniewierzyła się tym korzeniom.

Jakie są przyczyny trudnych relacji polsko-niemieckich? Wielu krytyków obecnego obozu władzy twierdzi, że polska strona celowo, na użytek wewnętrzny, dąży do konfliktów z Niemcami?

Z punktu widzenia Berlina dobra Polska to taka, która jest podporządkowana i służy poleceniom. W momencie, kiedy stara się prowadzić politykę podmiotową, asertywną i służącą własnym interesom, dostaje po łapach i jest szantażowana albo, używając terminologii pani Barley, ma być „zagłodzona” finan-



HOHENWALDE

ODPOCZYNEK OD POLITYKI \ Dokąd jedzie kanclerz Niemiec, kiedy ma ochotę na spacer i chwilę samotności? Do Hohenwalde, miejscowości w Brandenburgii, gdzie Merkel ma swoją daczę. Z tą samotnością nie jest tak do końca... Ochrona podąża 200 m za Merkel na spacerach, wcześniej to było 50 m, ale podobno się zbuntowała.

fot. Wikipedia/d

sowo. Sam doświadczyłem na własnej skórze tej arogancji, kiedy zgodnie z regułami obowiązującymi w PE miałem po Niemcu objąć funkcję szefa komisji spraw zagranicznych, a Angela Merkel interweniowała wtedy u szefów rządów Luksemburga, Austrii, Chorwacji, dzwoniła do Gdańska i do Warszawy po to, żeby zmienić werdykt, który zapadł przeciw według demokratycznych procedur.

Czy nadchodzące wybory w Niemczech mogą coś zmienić, jeśli chodzi o charakter niemieckiej polityki oraz w relacjach polsko-niemieckich?

Te wybory mogą zmienić bardzo dużo, ale to zależy od konstelacji, jaka wyłoni się po wyborach. Gdyby chadecy odeszli od władzy, wówczas może nastąpić zmiana. Gdyby miała nadal dominować koalicja socjalistów i chadeków, ewentualnie z odwróconymi rolami, to byłaby kontynuacja. Sądzę, że koalicja, w której byłiby Zieloni, czyniłaby niemiecką politykę zagraniczną bardziej etyczną. Natomiast dalsze trwanie wielkiej koalicji pogłębiłoby te cechy związane z brakiem etycznej polityki zagranicznej, mam na myśli politykę wobec Rosji oraz poświęcanie dla swoich egoistycznych celów interesów Wspólnoty. Opisywana i wielbiona jako filar jedności europejskiej polityka niemiecka okazała się swoim przeciwieństwem. Jeżeli dojdzie do zmiany, może to być zmiana znacząca. Natomiast pewne cechy pozostaną – mam na myśli zrzucenie przez niemiecką politykę maski miłującej pokój, która wszystko załatwia polubownie i jeszcze do tego dopłaca.

Dzisiaj bardzo niewielu sprzeciwiłoby się tezie, że polityka niemiecka okazała się w sposób dobrze maskowany polityką nacjonalistycznego egoizmu. Mam długą perspektywę, ponieważ pamiętam politykę Republiki Bońskiej, kiedy wykonywaliśmy pierwsze kroki do Unii i NATO i w trudnych sytuacjach mogliśmy liczyć na niemiecką pomoc. Niektóre bardzo trudne sprawy rozstrzygałem bezpośrednio w rozmowach z doradcą Kohla. Ale tej polityki bońskich Niemiec już nie ma. Złe przewidywania, co może oznaczać przejście od republiki bońskiej do berlińskiej, się potwierdziły. Symbolem i trudnym do zrozumienia sygnałem jest arogancja polegająca na wysłaniu do Polski jako ambasadora syna adiutanta Hitlera. To są działania, które w sferze symbolicznej są działaniami nieprzyjaznymi.

Dziękuję za rozmowę.

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Z prof. DAVIDEM ENGELSEM, historykiem, publicystą, analitykiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu, rozmawiają OLGA DOLEŚNIAK-HARCZUK i ANTONI OPALIŃSKI (PR24)

Kanclerz Niemiec opuszcza pokład. Co dalej?

Musimy pamiętać, że Merkel już teraz jest brana pod uwagę jako kandydatka na wysokie stanowisko w strukturach Unii Europejskiej lub ONZ, nie wyklucza się też jej kandydatury na fotel prezydenta Niemiec. Na tym stanowisku, przynajmniej werbalnie, można symbolizować pewnego rodzaju równowagę.

Podczas swojej pożegnalnej wizyty w Polsce Angela Merkel apelowała o rozwiązanie sporu na linii Warszawa – Bruksela na drodze dialogu. Zabrzmiąło pojednawczo. Jak Pan skomentuje ten apel i deklarowaną chęć wsparcia ze strony pani kanclerz?

Taktyka Merkel polega na unikaniu otwartej konfrontacji, nieprzyjemnych komunikatów i zarządzaniu przez wysiadywanie konfliktów. Nawet kiedy Merkel udaje się z wizytą do Chin czy Rosji, jej występy charakteryzują się „spora dozą przyjaźności”. Musimy pamiętać, że Merkel już teraz jest brana pod uwagę jako kandydatka na wysokie stanowisko w strukturach Unii Europejskiej lub ONZ, nie wyklucza się też kandydatury Merkel na fotel prezydenta Niemiec. Na tym stanowisku, przynajmniej werbalnie, można symbolizować pewnego rodzaju równowagę.

Jak Pan ocenia pożegnalną wizytę kanclerz Merkel w Warszawie?

Jako niezobowiązującą i pełną samozadowolenia. Przynajmniej jednak w temacie polityki wobec Białorusi i wojny hybrydowej prowadzonej przez to państwo z wykorzystaniem migrantów na polsko-białoruskiej granicy zapanowała formalnie zgoda. Co oczywiście tym bardziej jaskrawo pokazuje wcześniejsze niemieckie zakłamanie w kwestii kryzysu migracyjnego z 2015 r.

Jakie jest Pana pierwsze skojarzenie, kiedy pada hasło „polityka Angeli Merkel”?

Z jednej strony to jest wrażenie takiej wręcz napawającej grozą pustki, co jednak



David Engels, historyk, publicysta, analityk Instytutu Zachodniego w Poznaniu
| fot. Wikipedia/d

bardziej odnosi się do Merkel jako osoby firmującej pewien styl uprawiania polityki. Z drugiej strony – całkowite niezrozumienie polityki właśnie: solidarność narodów europejskich została zrujnowana ratowaniem strefy euro i polityką migracyjną, wiarygodność Unii Europejskiej straszona, w Niemczech skutkiem tych działań jest powstanie głębokich pęknięć politycznych i kulturowych. Jedyna „korzyść” zaś jest taka, że Niemcy są dziś hegemonem Europy, ale już społeczeństwo niemieckie spolaryzowane i coraz uboższe.

Jaki kierunek obiorą Niemcy po odejściu Merkel?

W nieznane. Merkel wprowadziła gwarantowała

pewną „stabilność” wynikającą z jej długich rządów i na jej korzyść działało również to, że mogła czerpać z kapitału wypracowanego przez poprzednie generacje Niemców. Dziś jednak ten kapitał jest na wyczerpaniu, a Merkel opuszcza pokład. Niemcy w najbliższych latach będą się politycznie radykalizować, a gospodarczo osuwać. Co nie pozostanie bez znaczenia dla ich sąsiadów, dla Polski zaś w sposób szczególny.

Utarło się już winić Merkel za skręt w lewo CDU. Czy ten trend można jeszcze odwrócić lub czy w samej CDU siły konserwatywne są na tyle wyraziste, by przywrócić chadekom ich pierwotny profil?

Obawiam się, że CDU podzieli los większości europejskich

skich partii chadeckich i tak jak prawica belgijska, francuska i włoska dozna całkowitej deklasacji. I w sumie będzie to nawet zasłużona kara za prowadzoną z premedytacją politykę wydrążania CDU, co z kolei przedłużyło czas jej rządów, ale za cenę długofalowej utraty wiarygodności. To, czy CDU jest w stanie sama z siebie wejść na drogę samouzdrawienia, wydaje mi się jednak wątpliwe, przynajmniej w najbliższej przyszłości.

Niemcy wykreowały się na lidera Unii Europejskiej, ale czy tę nadzwyczaj wysoką pozycję Berlina można wyjaśnić z perspektywy historycznej i na podstawie analizy bieżącej polityki tego państwa?

Geograficznym, gospodarczym i demograficznym fatum Niemiec, ale i Europy jest to, że Niemcy są za małe, by długodystansowo zdominować Europę, ale za duże, by jak równy z równym stanąć w szeregu pozostałych narodów. Zjednoczenie Niemiec jeszcze mocniej to unaochniło. Istnieje jeszcze komponent ideologiczny, co najmniej od reformacji pewne kręgi w Niemczech poczuwają się do roli mentora Europy, dzieje się to z różnych pobudek – religijnych, kulturowych, rasistowskich, a teraz dodatkowo moralnych. To skłania Niemcy do poczucia wyższości względem sąsiadów i chęci, by wbrew ich woli zmusić ich do czegoś dla ich „własnego dobra”. Za każdym razem ta nieposkromiona pycha i zuchwałość kończy się katastrofą. Przyszłość Europy może w tym sensie napawać pewnym lękiem.



CZYM JEST? \ To doktryna polityki zagranicznej nawiązująca do tradycji wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zakładająca utworzenie sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wywodzi się z polskiej myśli i praktyki politycznej, opiera się m.in. na dobrowolności współpracy państw członkowskich, defensywnym charakterze, wspólnej obronie suwerenności i budowie podmiotowości.

UCZELNIA \ Poszerzenie kadry

Collegium Intermarium wzmacnia siły

Uczelnia założona przez prawników z Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris zwiększa swój potencjał naukowy. Władze uczelni ujawniły dwa nowe nazwiska w swojej kadrze: marszałka Józefa Zycha, współtwórcy obecnej konstytucji, oraz sędziego Sądu Najwyższego Oktawiana Nawrota. Zapowiedziano też międzynarodową konferencję inaugurującą rok akademicki.



Marszałek Józef Zych przekazał nowej uczelni jeden z trzech egzemplarzy Konstytucji RP z 1997 r. | fot. mat. pras./d

Rafał Rukat

Ogłoszenie poszerzenia kadry zbiegło się w czasie z inną inicjatywą nowej uczelni: rozpoczęciem drugiej tury rekrutacji na studia prawnicze, która potrwa do 23 września. Co przyciąga tego rocznych maturzystów do uczelni założonej przez Instytut Ordo Iuris? Pełnomocnik rektora ds. rekrutacji Karol Handzel zwraca uwagę przede wszystkim na kompetentną kadrę i innowacyjny program studiów. – Nawiązaliśmy kontakty z doskonałymi wykładowcami. To nie tylko wybitni naukowcy, ale przede wszystkim praktycy prawa, eksperci międzynarodowych instytucji. Oferujemy nie tylko system, w którym każdy student będzie miał swojego tutora, lecz także wiedzę z ekonomii czy specjalny program praktyk – przekonuje Handzel.

Współtwórca konstytucji w kadrze uczelni

Niedawno do grona wykładowców dołączyły dwie znane postacie. Jedną z nich jest marszałek Józef Zych, były przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, który przekazał uczelni jeden z trzech oryginalnych egzemplarzy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Dr Zych był prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 1983–1991, a także sędzią Trybunału Stanu w latach 2015–2019. W Collegium Intermarium obejmie katedrę prawa cywilnego.

Także dr hab. Oktawian Nawrot, znany filozof i prawnik, sędzia Sądu Najwyższego, zdecydował się na współpracę z uczelnią. Wykładowca jest autorem ponad 100 publikacji naukowych z zakresu filozofii prawa, praw człowieka, prawa medycznego czy bioprawa. Zasiadał także w gremiach eksperckich, m.in. w Zespole ds. Molekularnych Badań Genetycznych i Bioban-

kowania, Zespole ds. Badań Naukowych w Biomedycynie czy Zespole ds. ochrony praw człowieka w kontekście rozwoju nauk biologicznych i medycznych przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, którego był przewodniczącym. W kadencji 2016–2018 był także członkiem Rady Narodowego Centrum Nauki.

– Dołączenie do kadry uczelni marszałka Zycha i sędziego Nawrota zdecydowanie potwierdza, że dążymy do najwyższych standardów naukowych, zwłaszcza w dziedzinie prawa – zauważa Karol Handzel.

Stary-nowy sposób na uniwersytet

Prawo to flagowy kierunek w Collegium Intermarium. Twórcy uczelni podkreślają, że nie jest to kolejna oferta masowej edukacji wyższej. Stawiając na praktyczną i zindywidualizowaną dydaktykę, opartą na relacji mistrz–uczeń, chcą wykształcić erudyty zakorzenionych w europejskiej

kulturze i chrześcijańskiej etyce, rozumiejących filozoficzne podstawy systemu prawnego.

– Collegium Intermarium to powrót do prawdziwej idei uniwersytetu. Do tego uniwersytetu, który – jak w średniowieczu – opiera się na prawdziwej debacie, rzeczywistej wymianie myśli i poszukiwaniu prawdy, który jest zakorzeniony w ideach dobra i piękna, w klasycznej cywilizacji europejskiej, w cywilizacji chrześcijańskiej. Uniwersytetu, na którym podejmowanie odważnych wyzwań badawczych jest nie tylko prawem, lecz także obowiązkiem każdego uczestnika społeczności akademickiej – przekonywał niedawno rektor uczelni dr Tymoteusz Zych.

Twórca międzynarodowego bestsellera na konferencji

Z okazji rozpoczęcia roku akademickiego, 1 października odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa pn. „Collegium Intermarium:

miejsce prawdy w czasach cancel culture”, która będzie spotkaniem przedstawicieli świata akademickiego, rozpoznawalnych osobistości medialnych oraz polityków międzynarodowego formatu. Gościem specjalnym będzie Sohrab Ahmari, redaktor opinii w „New York Post”, autor wielu bestsellerów, w tym tłumaczonej obecnie na język polski książki „The Unbroken Thread: Discovering the Wisdom of Tradition in the Age of Chaos”.

Wydarzenie będzie dostępne stacjonarnie oraz transmitowane online po polsku i angielsku. Rejestracja poprzez stronę internetową <https://konferencjacancel-culture.pl/> umożliwi bezpłatny udział. Organizatorzy liczą, że konferencja zyska międzynarodowy rozgłos, podobnie jak było w przypadku konferencji inaugurującej powstanie Collegium Intermarium. Relacjonowały ją wówczas takie pisma, jak „Washington Post”, „Independent” czy „Fox News”.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.50 | TVP 1

FILM DOKUMENTALNY

„AUTOR SOLARIS” \ Dokument Borysa Lankosza to próba uchwycenia fenomenu Stanisława Lema jako pisarza i myśliciela wykraczającego intelektualnymi horyzontami poza epokę i realia kraju, w którym przyszło mu żyć.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA 2021

19

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo (55) - serial
09:35 Komisarz Alex (154) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (289) - serial
11:25 Remiza (5) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Klasztory Europy - żywe ośrodki duchowości

14:00 Elif (1047) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (476) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (3840) - serial
18:20 Remiza (6) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:30 Leśniczówka (411) - serial
21:00 Opole 2021 na bis - koncert
22:50 Autor „Solaris” - film dokumentalny, Polska 2016
23:55 Alfie - komedio-dramat, Wielka Brytania/USA 2004
01:50 Archiwista (1) - serial
02:50 Oficer (2) - serial

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (136) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2469) - serial
12:30 Kolo fortuny - telet.
13:15 Kozacka miłość (179) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (1) - serial
15:10 Górcy ratownicy (73) - serial
16:00 Kolo fortuny - teleturniej

16:35 Familiada - telet.
17:15 Promyk nadziei (107) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - telet.
18:45 Kozacka miłość (180) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2469) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2470) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1597) - serial

21:55 Wojenne dziewczyny 2 (32) - serial
22:55 Wojenne dziewczyny 2 (33) - serial
23:50 Siedem minut po północy - film fantasy, USA/Hispania/W. Brytania 2016
01:50 Warto kochać (74) - serial
02:45 Sama przeciw wszystkim - thriller, Francja/Kanada/Wielka Brytania/USA 2016

TVN

06:00 Ukryta prawda (1039) - serial
07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:35 Top 10 Playera - pr. rozryw.
11:45 Ukryta prawda (1289) - serial
12:50 Tajemnice miłości (8) - serial
13:55 Ukryta prawda (1040) - serial
14:55 Ukryta prawda (837) - serial
14:55 Szpital (837) - serial

16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
17:00 Tajemnice miłości (9) - serial
18:00 Ukryta prawda (1290) - serial
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport, pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (3287) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Chyłka - Inwigilacja (2) - serial
22:30 Londyn w ogniu - film sensacyjny, Bułgaria/Wielka Brytania/USA 2016.

Podczas pogrzebu brytyjskiego premiera Londyn zostaje zaatakowany przez terrorystów. Mike Banning oraz agentka MI6 muszą opanować sytuację, zanim dojdzie do masakry.
00:35 Co za tydzień
01:20 Wewnętrzny wróg (13) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (382) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (383) - serial
09:40 Sekrety rodziny (215) - serial
10:40 Dlaczego ja? (542) - serial
11:40 Gliniarze (63) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (1042) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1088) - serial

15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (584) - serial
17:00 Gliniarze (593) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3259) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
20:05 Pogoda
20:05 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw.
22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show
23:10 Pierwszy strzał - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2017.

Will zabiera bliskich do rodzinnego miasteczka w Ohio. Podczas polowania z synem staje się świadkiem morderstwa.
01:20 Człowiek zasad - film sensacyjny, Rumunia/USA 2015

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:30 Specjaliści od wszystkiego
09:50 Telezakupy
10:05 Studio prasowe
11:05 W punkt
12:00 Telezakupy
12:15 10.04.2010 Fakty
12:30 Na pomoc!
12:45 Telezakupy
13:00 Salonik polityczny
13:45 Telezakupy

14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
14:15 Telezakupy
14:30 Republika pyta
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:05 Dziennikarski poker
19:35 Codziennie *****

20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Starcie cywilizacji
22:00 Codziennie *****
22:10 Biznes Polska - Samorządy
22:35 Ekonomia raport
23:00 Suma dnia
23:20 Poland Daily
00:10 Dzisiaj - serwis inform.
00:30 Sport w Republice
00:35 Prognoza pogody

TRWAM

07:55 Poczet wielkich Polaków
08:00 Informacje dnia
08:15 Fatimskie orędzie nadziei
09:15 Papież Franciszek na Słowacji
11:45 Przyroda w obiektywie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Mojżesz - 10 przykazań
13:20 Niezwykłości przyrody: Nowej Zelandii
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 100 cudownych miejsc na świecie
14:30 Orędzie na trudne czasy
15:40 XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Chopin i jego Europa”

15:50 Ma się rozumieć
16:00 Papież Franciszek na Słowacji
16:20 Nie przelewaj
16:45 Papież Franciszek na Słowacji
17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Kobylance
19:30 Opowieści Starogo Testamentu
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Święty na każdy dzień
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Mojżesz - 10 przykazań
23:00 Fatima, miejsce wybrane przez Maryję
23:15 Polacy w bitwie o Anglię
23:55 Kolory świętości
00:00 Słowo życia
00:05 Świat w obrazach

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak warszawski ratusz nadzorował MPWiK



W numerze 36/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Nisztora „CBA: Trzaskowski był ostrzegany przed awarią Czajki”. Firma z Podkarpacia z wolnej ręki otrzymała kontrakt na usunięcie skutków pierwszej awarii warszawskiej oczyszczalni ścieków. Jednak kosztorys prac był nie tylko zawyżony o ponad 3 mln zł, lecz także nie obejmował wszystkich niezbędnych robót – wynika z protokołu kontroli przeprowadzonej w stołecznym urzędzie miasta przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYNIE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

**Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty
lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE



INFORMACJA O ZAMIARZE DZIERŻAWY

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi, **podaje do publicznej wiadomości, że zamierza wydzierżawić niezabudowaną nieruchomość rolną, położoną w obrębie Krośniewice, gm. Krośniewice, pow. kutnowski, woj. łódzkie, oznaczoną nr działki 695/4 o powierzchni 6,5327 ha**, w tym: RIVa-2,4873 ha, RIVb-0,2431 ha, RV-3,2050 ha, N-0,5973 ha.

Wywoławczy czynsz dzierżawny wynosi **21 dt** pszenicy w skali roku.

Stan prawny wyżej wymienionych nieruchomości uregulowany jest w Sądzie Rejonowym w Kutnie, w księdze wieczystej nr LD1Y/00030191/7.

Przeznaczenie działek w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Krośniewice zgodnie z uchwałą 69/XII/03 Rady Miejskiej w Krośniewicach z dnia 27 sierpnia 2003 r: – tereny ośrodków produkcji rolnej, zabudowy produkcyjnej, baz, składów, obsługi rolnictwa – symbol planu P

Nieruchomość będzie wydzierżawiona w drodze przetargu nieograniczonego.

Termin, miejsce i warunki przetargów zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Nieruchomość będzie podlegała wydzierżawieniu do dnia **31 października 2022 roku**.

Informacje o nieruchomościach można uzyskać w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 636-53-26, 662-187-534 (Wioleta Nita).

Pełną treść wykazu podano do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krośniewice, Izbie Rolniczej Województwa Łódzkiego, Oddziału Terenowego KOWR w Łodzi, na stronie internetowej www.kowr.gov.pl w zakładce „nieruchomości/oferty”.



INFORMACJA O ZAMIARZE DZIERŻAWY

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi, **podaje do publicznej wiadomości, że zamierza wydzierżawić zabudowaną nieruchomość rolną, stanowiącą zorganizowane gospodarstwo rolne, położone w obrębie Ostrowy, gm. Nowe Ostrowy, pow. kutnowski, woj. łódzkie, oznaczoną nr działki 104/16 o powierzchni 27,53 ha**, w tym: RIIIA-7,88 ha, RIIIB-0,14 ha, RIVa-6,60 ha, RIVb-3,27 ha, RV-3,15 ha, ŁIV-0,15 ha, W-0,07 ha, N-0,08 ha, Br-6,19 ha oraz budynki i budowle.

Wywoławczy czynsz dzierżawny wynosi **186 dt** pszenicy w skali roku, w tym za grunty 127 dt, za budynki i budowle 59 dt.

Stan prawny wyżej wymienionych nieruchomości uregulowany jest w Sądzie Rejonowym w Kutnie, w księdze wieczystej nr LD1Y/00051352/7.

Dla wyżej wymienionej działki gmina Nowe Ostrowy posiada obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony uchwałą Rady Gminy Nowe Ostrowy Nr XVII/96/2004 z dnia 8 czerwca 2004 r. Przeznaczenie działki:

- tereny rolne – symbol planu RP,
- produkcyjno-składowe – obiektów produkcyjnych, składów, magazynów związane z obsługą produkcji rolnej, rzemiosła produkcyjnego, działalności gospodarczych nierolniczych, rolniczych i komunalnych, obsługi komunikacji – symbol planu PS,
- tereny trwałych użytków zielonych – symbol planu ZZ,
- tereny usług komercyjnych – symbol planu U,
- tereny mieszkaniowo-usługowe – symbol planu MU,

Nieruchomość będzie wydzierżawiona w drodze przetargu. Termin, miejsce i warunki przetargów zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Nieruchomość będzie podlegała wydzierżawieniu do dnia **31 grudnia 2023 roku**.

Informacje o nieruchomościach można uzyskać w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 636-53-26, 660-437-511 (Dorota Fajst).

Pełny tekst wykazu podano do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowe Ostrowy, Izbie Rolniczej Województwa Łódzkiego, Oddziału Terenowego KOWR w Łodzi, na stronie internetowej www.kowr.gov.pl w zakładce „nieruchomości/oferty”.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PRAWO

19

PROGRAM TV

20

SPORT

Polscy siatkarze kontynuują w mistrzostwach Europy serię zwycięstw. W 1/8 finału Białe-Czerwoni, którzy z kompletem pięciu wygranych zajęli pierwsze miejsce w grupie A, bez najmniejszych problemów pokonali czwartą ekipę grupy C. Teraz czas na Rosję, która w Tokio pozbawiła nas marzeń o medalu na igrzyskach.

Krzysztof Oliwa

Suomi, w szeregach których zabrakło kontuzjowanego w drugim meczu z Hiszpanią rozgrywającego Jastrzębskiego Węgla Eemi Tervaportiego, nie mieli w konfrontacji z gospodarzami praktycznie nic do powiedzenia.

Polacy wręcz zdeklasowali rywali. Podopiecznym trenera Vitala Heynena wychodziło niemalże wszystko – zdobywali punkty z łatwością i widać było, że świetnią bawią się siatkówką w wypełnionej prawie do ostatniego miejsca Ergo Arenie.

W inauguracyjnym secie po pojedynczym bloku Wilfredo Leona na atakującym rywali Urpo Sivuli mistrzowie świata wygrywali 13:8 i za chwilę belgijski szkolenowiec wprowadził zmienników – rozgrywającego Grzegorza Łomacza oraz atakującego Łukasz Kaczmarka. Ten ostatni popisał się w koń-

SIATKÓWKA \ We wtorek o godz. 20.30 gramy z Rosją

Formalność i rewanż



Polacy nie mieli najmniejszych problemów z pokonaniem Finów | fot. Adam Warżawa/PAP

cówce trzema skutecznymi akcjami, a jego atak zakończył pierwszą partię.

W drugim secie wyrównana walka trwała tylko do stanu 8:8. Od tego momentu gra ponownie toczyła się pod dyktando Polaków, którzy po asie serwisowym Mateusza Bieńka oraz bloku Kaczmarka na Antti Ronkainenie wygrywali 22:13.

Trzecia partia również bez historii. Na parkiecie, jako

ostatni z rezerwowym, pojawił się Tomasz Fornal. I to właśnie on przypieczętował efektowny triumf swojej drużyny – przyjmujący Jastrzębskiego Węgla zablokował Ronkainena.

Mecz odbył się na Ergo Arenie, a atmosfera na trybunach przypominała tę, którą znamy sprzed pandemii koronawirusa. – To była wielka radość i cudowne uczucie być w tej hali. Czuliśmy,

jak boisko fruwało z kibicami, drużyna i nasi fani byli jednością. Widownia grała razem z nami. Nie było też wątpliwości, kto wygra ten mecz, nie miało też znaczenia, kto w danym momencie był na boisku. Zdecydowanie pokonaliśmy Finlandię, która miała za sobą dobry turniej – zachwycał się Vital Heynen.

– Powrót na trybuny kibiców chyba wszystkich ura-

dował, bo przychodzenie na halę, gdzie są tylko zawodnicy i dziennikarze, jest trochę smutne. Chcemy razem stwarzać widowisko, bo w Polsce, czy gra reprezentacja, czy rywalizują ligowe zespoły, widzowie są przeważnie pełni. Wtedy nie słyszemy pisku trących o parkiet butów czy też każdego słowa wypowiedzianego na boisku – stwierdził Fabian Drzyzga.

W grze o przepustkę do strefy medalowej Polacy zmierzają się z Rosjanami, którzy w Tokio pozbawili nas marzeń o sukcesie na igrzyskach. – Rosja to inna drużyna niż podczas igrzysk olimpijskich, ale niezależnie od warunków, zawsze potrafi utrzymać wysoki poziom. Pokazała to w Tokio, gdzie wywalczyła srebrny medal. Spodziewamy się bardzo trudnego i twardego spotkania, w którym będziemy potrzebować mnóstwo energii – przyznał belgijski trener.

W spotkaniu 1/8 finału Rosjanie pokonali Ukrainę 3:1. – Miało oczywiście znaczenie, kto wygra ten mecz, ale 90 proc. osób było przekonanych, że lepsi okażą się Rosjanie, i te przypuszczenia się potwierdziły. Z tego, co miałem okazję zobaczyć, Sborna trochę się jednak męczyła. Teraz nasz sztab czeka robota. Ma on przeanalizować wcześniejsze występy i znaleźć słabe punkty tej drużyny, a naszym zadaniem będzie je wykorzystać – ocenił Drzyzga.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- wyspa z Hawaną
- rybie jajka
- okres godowy jeleni
- stolica Norwegii
- milczą, gdy dusza śpiewa

- ujemnie naładowane

w atomie

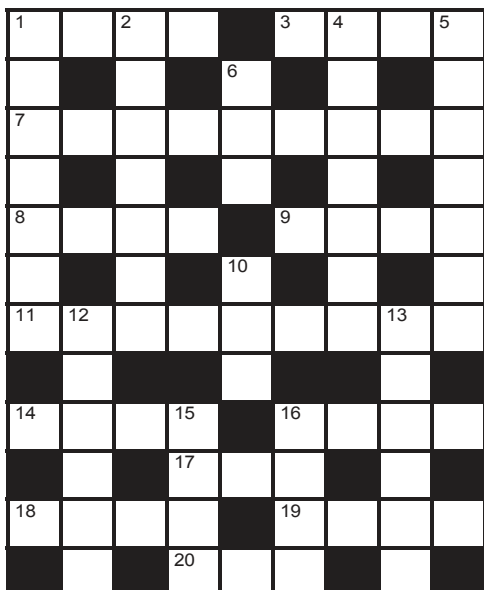
- sterta drewna
- żona barana
- część dzieła
- gwiazda opery
- operowe solo
- waluta Korei

PIONOWO

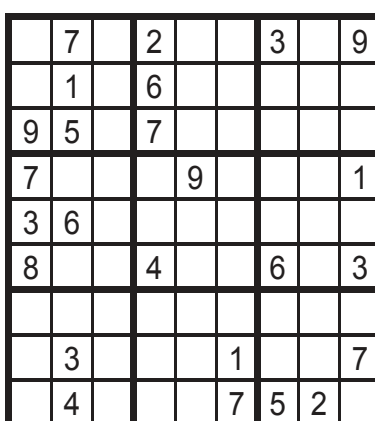
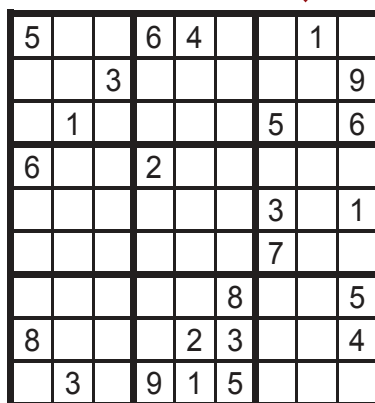
- śpiew z podkładem
- orzechy i rodzynki
- trzonek kosy
- miłe dla nosa

6) to i ...

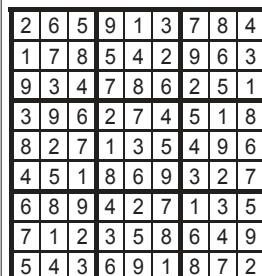
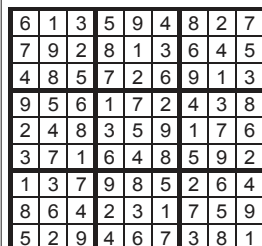
- okrągła liczba
- lata zawodowo
- toaleta przy łóżku
- akwen z karpami
- państwo jak roślina



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
13/09/2021
gpcodziennie.pl twitter.com/GPCodziennie [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ODDZIAŁ IPN WE WROCŁAWIU POWOŁANIE NOWEGO DYREKTORA

Na horyzoncie 40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Paweł Rozdżestwieński zapowiedział, że położy nacisk na promocję historii i dostosowanie jej do określonych grup wiekowych przy wykorzystaniu nowych technologii | fot. Tm/Gazeta Polska

Nowym dyrektorem wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej został Paweł Rozdżestwieński. Poprzednio prowadził Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Nikodem Prokocimski

Nowego dyrektora wrocławskiego oddziału IPN przedstawił wrocławskim dziennikarzom sam prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki. Paweł Mikołaj Rozdżestwieński to absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz doktorant UKSW w Warszawie. – Do tej decyzji skłoniło mnie doświadczenie Pawła Rozdżestwieńskiego, który jest prawnikiem z wykształcenia, ale także historykiem, znawcą umundurowania i uzbrojenia polskich formacji zbrojnych II Rzeczypospolitej. Co bardzo ważne, ma też zdolności organizacyjne i logistyczne. Był konsultantem bardzo udanych projektów filmowych, takich jak „Wojna światów 1920” czy „Niepodległość” – oświadczył dr Nawrocki.

Prezes IPN zdradził nam swoje oczekiwania wobec nowego dyrektora. Dotyczą one 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. – Liczę, że wrocławski oddział pod nowym

W swojej działalności chcę przede wszystkim łączyć i prowadzić dialog, a nie dzielić. Jestem gotowy współpracować z każdym, kto chce budować świadomość historyczną i patriotyzm – mówi nowy dyrektor

kierownictwem pokaże nową jakość i nową sprawność. Szczególnie że we Wrocławiu było serce Solidarności w latach 80. A jeszcze wcześniej tutaj działała opozycja antykomunistyczna. Nie można zapomnieć o tak ważnej organizacji jak Solidarność Walcząca – mówi szef IPN.

Swoje najbliższe działania opisał też Paweł Rozdżestwieński.

– Chciałbym przypomnieć podczas obchodów 40. rocznicy stanu wojennego o wielobarwności ruchu opozycyjnego we Wrocławiu. Począwszy od Solidarności, Solidarności Walczącej po Pomarańczową Alternatywę. Dla mnie działania Waldemara „Majora” Fydrycha stały się wzorcem, jak należy żyć w PRL – stwierdził Rozdżestwieński. Z Wrocławiem jest związany przez mieszkającą tu jego rodzinę, ale także dlatego, że pracował tutaj przez siedem lat. – Chciałbym, aby Instytut Pamięci Narodowej stał się miejscem otwartym i współpracującym z organizacjami pozarządowymi. Oczywiście będę współpracował z Wojskiem Polskim, służbami mundurowymi, WOT i Akademią Wojsk Lądowych – wymieniał nowy dyrektor.

– W swojej działalności chcę przede wszystkim łączyć i prowadzić dialog, a nie dzielić. Szukajmy mostów. Jestem gotowy współpracować z każdym, kto chce budować świadomość historyczną i patriotyzm – podsumowuje nowy dyrektor.

KARPACZ

Powstanie Dolnośląska Dolina Wodorowa

Powołanie Dolnośląskiej Doliny Wodorowej umożliwi podejmowanie innowacyjnych przedsięwzięć przemysłowych oraz strategicznych projektów inwestycyjnych opartych na wodrze, przy ścisłym współdziałaniu otoczenia biznesowego i naukowego – powiedział minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka podczas podpisywania „Listu intencyjnego w sprawie utworzenia Dolnośląskiej Doliny Wodorowej”. W wydarzeniu, które odbyło się w Karpaczu, uczestniczyli także premier Mateusz Morawiecki, wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska oraz przedstawi-

ciele branży. Jak podkreślił premier, wodór to szansa na czystą energię, inwestycje i rozwój gospodarczy regionu. – Dzisiaj tutaj, podobnie jak kilka miesięcy temu na Podkarpaciu, inicjujemy pewnego rodzaju klastrów – powiedział. Polska jest piątym na świecie producentem wodoru. Bardzo ważne, żebyśmy w technologii wodorowej zaangażowali się razem z partnerami, którzy mają doświadczenie w wykorzystywaniu ich do produkcji nisko- i zeroemisyjnych źródeł energii – dodał.

(jw/DUW)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



POWSTANIE CENTRALNY OŚRODEK SPORTU

DUSZNIKI-ZDRÓJ \ Minister Michał Dworczyk zapowiedział powstanie w Dusznikach-Zdroju COS. Podziękował przy tym premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i szefowi MKDNIŚ Piotrowi Glińskiemu za zaangażowanie i decyzje o jego utworzeniu. Dodał, że wkrótce ogłoszone zostaną szczegóły projektu. Będzie to pierwszy ośrodek przygotowań olimpijskich w południowo-zachodniej Polsce.

fol. mat. pras./d

XXX FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

Dolny Śląsk potwierdził swój prestiż

Ponad 4 tys. gości dyskutowało na temat ważnych gospodarczo i społecznie zagadnień podczas jubileuszowego XXX Forum Ekonomicznego, które odbywało się w Karpaczu. Przyznano wiele nagród i wyróżnień.

Janusz Wolniak

Miano Człowieka Roku 2020 otrzymał Janez Janša, premier Słowenii, nagrodę Firma Roku 2020 dostała KGHM Polska Miedź SA, a tytuł Osobowości Roku przyznano: Andrzejowi Adamczykowi, ministrowi infrastruktury, Pawłowi Borysowi, prezesowi Polskiego Funduszu Rozwoju, oraz Markowi Kuchcińskiemu, byłemu marszałkowi Sejmu.

W konferencji wzięło udział wiele ważnych osób ze świata polityki, biznesu i kultury z Europy, USA oraz Azji Centralnej. Samorząd województwa dolnośląskiego reprezentowali marszałek Cezary Przybylski, wicemarszałek Grzegorz Macko, członek zarządu województwa Tymoteusz Myrda oraz radni sejmiku województwa. Forum Ekonomiczne przez niemalże 30 lat organizowane było w Małopolsce – w Krynicy-Zdroju. Od

tego roku wydarzenie na stałe przeniosło się na Dolny Śląsk.

Forum Ekonomiczne swoją obecnością zaszczytali m.in. premier Mateusz Morawiecki, a także szefowie rządów Ukrainy Denys Schmyhał oraz Słowenii Janez Janša.

– Możliwość organizacji tak ważnego wydarzenia to dla Dolnego Śląska prestiż, ale również potwierdzenie naszej pozycji na gospodarczej mapie Europy. Podczas tegorocznej edycji forum poruszonych zostało wiele niezwykle istotnych kwestii związanych m.in. ze współpracą międzyregionalną, ekologią czy gospodarką. Dziękuję wszystkim uczestnikom za te trzy dni debat, spotkań i rozmów – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa.

– To dobre miejsce na spotkanie osób, które zajmują się różnymi dziedzinami gospodarki. Pojawiła się niezwykle bogata oferta kwestii w tych debatach. Czasami trudno było wybrać,

\\ Możliwość organizacji tak ważnego wydarzenia to dla Dolnego Śląska prestiż, ale również potwierdzenie naszej pozycji na gospodarczej mapie Europy. Podczas tegorocznej edycji forum poruszonych zostało wiele niezwykle istotnych kwestii związanych m.in. ze współpracą międzyregionalną, ekologią czy gospodarką – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego //

co jest najbardziej interesujące – ocenił Cezary Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

– To bardzo ważne wydarzenie, bo spotkali się tu ludzie, na których spoczywa odpowiedzialność za losy kraju czy samorządu. Tu mogą wymieniać się doświadczeniami, oceną sytuacji i nawiązywać kontakty, z których może wiele wynikać. Świetna organizacja kongresu dowodzi, że Polska się rozwija, że ma coraz większe możliwości. Jednocześnie jest to zorganizowane zgodnie z potrzebami emocjonalnymi człowieka, bo są stworzone warunki do swobodnej wymiany zdań, do bezpośredniego kontaktu. Są tu podnoszone bardzo różne co do poziomu i powagi spraw kwestie. Szczególnie istotne są te, które w tej chwili poruszają problemy naszych wschodnich relacji – ocenia Kongres Tytus Czarotyski, radny samorządu wojewódzkiego.

Ks. prof. Andrzej Tomko, komentując obrady, powiedział



nam: – Europa to nie terytorium, to człowiek. Koncentrujemy się na człowieku w bardzo wielu wymiarach, w wymiarze gospodarczym, politycznym, w wymiarze przyszłości, ale też pamiętamy o tym, z jakich

ZUS



Przygotowania do wypłaty czternastki

Nie trzeba składać żadnego wniosku o wypłatę, żeby dostać dodatkową 14. emeryturę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje się do wypłaty seniorom kolejnych dodatkowych pieniędzy w listopadzie. Czternastka w 2021 r. wyniesie 1250,88 zł brutto.

– Ostatnio wielu seniorów przychodzi do ZUS, żeby zapytać o to, czy już mogą składać wnioski o wypłatę czternastki. To strata czasu, bo wypłacimy dodatkowe pieniądze z tzw. automatu, czyli bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków – zapewnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Czternastkę dostaną osoby, które na 31 października 2021 r. będą miały prawo do jednego ze świadczeń długo-

terminowych wymienionych w ustawie, m.in. emerytury, renty, renty socjalnej, świadczenia przedemerytalnego. Nie otrzymają jej osoby, których prawo do tych świadczeń będzie zawieszona. Czternasta emerytura będzie opodatkowana i oskładkowana na ogólnych zasadach, niezależnie od tego, czy jest wypłacana w zbiegu ze świadczeniem opodatkowanym czy zwolnionym z podatku.

..... (jw/ZUS)

KAMPANIA NA RZECZ NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Oni potrzebują większej uwagi i pomocy

„Niepełnosprawność. Nie-widzialność? To ja!” – to nowa wrocławska kampania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Celem akcji jest zwiększenie wiedzy i świadomości mieszkańców na temat codziennych potrzeb niepełnosprawnych.

O jej zasadności oraz celach rozmawiano w sali sesyjnej ratusza, na spotkaniu zainicjowanym przez społecznego doradcę prezydenta Wrocławia ds. osób z niepełnosprawnościami, Michała Piechela.

Inicjatywa jest efektem spotkań wrocławskiej grupy branżowej ds. osób z niepełnosprawnościami i dostępności przestrzeni publicznej oraz usług. Grupa powstała w listopadzie 2018 r., tworzą ją ponad 30 wrocławskich organizacji i instytucji.

W kampanii poruszone też będą kwestie udogodnień dla osób niepełnosprawnych w takich



Inicjatywa ma uświadomić mieszkańcom Wrocławia, jakie są potrzeby osób z niepełnosprawnościami | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

miejscach jak: urząd, szkoły, parkingi, pojazdy komunikacji miejskiej czy uczelnie.

– Chcemy, aby kampania uświadomiła mieszkańcom Wrocławia, jakie są potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Zależy nam na tym, żeby jak najwięcej osób zobaczyło, jak wygląda życie niepełnosprawnych. Chcemy pokazać, że osoby, które poruszają się na wózku lub o kulach czy są niesłyszące i mają aparat słuchowy, są takie jak my wszyscy, tylko czasem potrzebują większej

uwagi i pomocy – podkreśla Michał Fitas, prezes Ogólnopolskiej Federacji Kibiców Niepełnosprawnych.

Podczas spotkania w ratuszu podkreślano też, że problem niepełnosprawności w równej mierze dotyczy konkretnej osoby, jak i jej rodziny.

– W naszej społeczności funkcjonuje osoba niepełnosprawna w rodzinie i w drugą stronę – rodzina z osobą niepełnosprawną – podkreślał Michał Piechel.

..... (jw/UMW)



PREZES WYJEŹDŹA DO WIETNAMU

ZOO \ Radosław Ratajszczak po 15 latach rezygnuje z pełnienia funkcji prezesa wrocławskiego zoo. Jak poinformował, zdecydował się przyjąć stanowisko dyrektora Programu Ochrony Naczelnych w Wietnamie. Zoo we Wrocławiu rocznie odwiedza 1,6–1,8 mln gości.

fot. mat. pras./d



PROWADZILI POD WPŁYWEM NARKOTYKÓW

POLICJA \ Mundurowi z Siechnic podczas różnych interwencji zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy prowadzili auta pod wpływem narkotyków. Jeden z nich wsiadł za kierownicę, lekceważąc sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

fot. mat. pras./d



Podczas jednego z paneli o relacjach rządu i samorządu mówił wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

korzeni wyrosła ta Europa. Wiemy przecież, że to korzenie chrześcijańskie, że to siła i moc sprawcza chrześcijaństwa stworzyła przestrzeń myślenia, nauczania. I teraz nowe

wyzwania przed nami. Musi być koncentracja na człowieku, żeby przywrócić ten rytm, który poniekąd został zaburzony, o którym Jan Paweł II mówił: człowiek jest drogą Kościoła,

człowiek jest centrum życia społecznego, człowiek w oderwaniu od Boga sam siebie nie jest w stanie zrozumieć.

..... (UMD)

NAGRODA NAUKOWA IM. STANISŁAWA LEMA

Powalczą o 100 tys. zł

15 listopada, w dniu święta Politechniki Wrocławskiej, po raz pierwszy przyznana zostanie Europejska Nagroda Naukowa im. Stanisława Lema. Otrzyma ją młody naukowiec, którego badania mają potencjał, aby pozytywnie wpłynąć na przyszłość naszej cywilizacji.



Europejska Nagroda Naukowa im. Stanisława Lema została ustanowiona dla upamiętnienia 100. rocznicy urodzin wybitnego polskiego pisarza | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

krycie lub znaczące osiągnięcie w szeroko rozumianych dziedzinach nauki i inżynierii, z silnymi elementami technologii, interdyscyplinarności, kreatywności i wizji.

Zgłoszenia zawierające opis odkrycia lub osiągnięcia, listę publikacji wraz z listami polecającymi należy składać do 15 października.

..... (jw/PAP)

O TYM I OWYM

TEATR POLSKI

„Łot nad kukułczym gniazdem”



„Łot nad kukułczym gniazdem” w reżyserii Cezarego Ibera otworzył nowy sezon artystyczny w Teatrze Polskim we Wrocławiu. To adaptacja bestsellerowej powieści Kena Keseya, spopularyzowanej przez film Miloša Formana. Opowieść o buncie niepokornego lekkoducha, osadzonego tymczasowo w szpitalu psychiatrycznym, i jego konflikcie z perfidną, manipulującą ludźmi siostrą oddziałową urasta do rozmiarów metafory totalitaryzmu. Historia, oryginalnie dziejąca się w Stanach Zjednoczonych w czasach bitników, hipisów, wolnej miłości i eksperymentów z LSD, zostaje w naszym spektaklu przeniesiona we współczesność. Utwór Keseya to materiał na stworzenie wyrazistych, krwistych kreacji aktorskich. W przedstawieniu Cezarego Ibera oglądamy dużą część zespołu artystycznego Teatru Polskiego we Wrocławiu, trzech tancerzy, a główną rolę Ran-

dle'a Patricka McMurphy'ego gra gościnnie Piotr Łukaszczyk. Jak podkreślił na konferencji prasowej reżyser, praca nad spektaklem była dla twórców oraz aktorów sporym wyzwaniem, ze spół bowiem musiał zmierzyć się ze swego rodzaju legendą, którą stworzył Forman. – Zastanawiając się nad spektaklem, zobaczyłem kilka realizacji i one w dużej mierze skupiały się na próbie odzwierciedlenia realiów szpitalnych. Ja uznałem, że teatr ma tę przewagę, że operuje metaforą i możemy jej tu użyć. Zarówno scenografia, jak i kostiumy nie są u nas odzwierciedlone jeden do jednego i próbują przekazać coś głębszego, zostawić pewną przestrzeń dla wyobraźni widza. Chcemy natomiast, aby gra aktorów, postaci, które kreują, i relacje, które tworzą między sobą, były jak najbardziej prawdziwe – tłumaczył Iber.

SCENA KAMERALNA

„Duszycka” Tadeusza Różewicza



Prapremiera „Duszycki” odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie 30 stycznia 2004 r. „Duszycka” – proza poetycka Tadeusza Różewicza, będąca zapisem świadomości współczesnego człowieka, rozdarte go między pamięcią utraconych wartości tradycyjnej kultury, zmysłową intensywnością erotycznego doznania i paraliżującym poczuciem absurdu śmierci,

została oddana w formie monologu. Tylko Jerzy Grzegorzewski potrafił nadać teatralny kształt temu utworowi. Adaptacja, scenografia i reżyseria: Jerzy Grzegorzewski. Realizacja TV i zdjęcia: Jacek Petrycki. 14 września 2021 r. (wtorek), godz. 18, Scena Kameralna, ul. Świdnicka 28, wejściówki w cenie 10 zł w kasach Teatru Polskiego.



WAŁBRZYSZANIE NAJLEPSI

PETANQUE \ We Wrocławiu już po raz 29. rozegrano mistrzostwa tego miasta. W zawodach tripletów wałbrzyskanie z Dębów w składzie: Miroslaw Kaszubowski, Kazimierz Jacak i Georges Burtin okazali się najlepsi w stawce. Trzecie miejsce zajął drugi triplet Dębów w składzie: Beata i Kazimierz Urbania-kowie oraz Tadeusz Gałuszkiewicz.

fol. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Po pełnym emocji meczu Śląsk Wrocław pokonał u siebie Legię 1:0 | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Wrocławianie nadal niepokonani

Twierdza Wrocław nadal jest niezdobyta. W 7. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Śląsk pokonał Legię Warszawa po bramce Víctora Garcíi w 85. minucie meczu.

Bartłomiej Górski

Absolutnym hitem 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy było spotkanie niepokonanego w tym sezonie Śląska z obecnym mistrzem – Legią. WKS kolejny raz bronił swojej twierdzy Wrocław, czyli stadionu, na którym przegrał tylko jedno z ostatnich 18 spotkań. Szkopuł w tym, że przegrał je właśnie z Legią.

Trener Jacek Magiera zdecydował się postawić na wracającego po czterech meczach zawieszenia Márka Tamása, który zajął pozycję po lewej stronie w bloku defensywnym. Po prawej stronie pojawił się Łukasz Bejger, a Szymon Lewkot został przesunięty do środka pomocy. Za plecami Expósito operowali Róbert Pich i Petr Schwarz.

Pierwsze minuty należały do Legii, z czasem inicjatywę przejął Śląsk, a pod koniec pierwszej połowy znów przewagę wypracowali goście. Po stronie wrocławian najlepsze szanse mieli Expósito (obrona Artura Boruca) i Lewkot (strzał zablokowany), dla Legii najbliższym trafieniem był Luquinhas, którego w samej końcówce zastopował Michał Szromnik. W dość wczesnej fazie meczu oglądaliśmy sporo zmian. W 41. min trener Magiera Rafałem Makowskim zastąpił napomnianego wcześniej żółtą kartką Lewkota, a w przerwie spotkania trener Czesław Michniewicz za Rafaela Lopesa i Kacpra Skibickie-

go puścił do boju Lirima Kastratiego i Mahira Emrelego. Na drugą połowę nie wyszedł również... szkoleniowiec Legii. Pierwszą żółtą kartkę zobaczył jeszcze w trakcie gry, drugą – już w tunelu w drodze do szatni.

Po zmianie stron nadal nie brakowało emocji i walki, choć kibice obu drużyn liczyli pewnie na więcej sytuacji podbramkowych. Z czasem i one zaczęły się również pojawiać. Pierwszą miał Tomasz Pekhart. Uderzenie głową króla strzelców poprzedniego sezonu fenomenalnie obronił Szromnik. Po stronie Śląska o centymetry od ładnej bramki był w 79. minucie Pawłowski. Wahadłowy dynamicznie wbiegł w pole karne, dostrzegł go Pich, a strzał Pawłowskiego minimalnie minął drugi słupek bramki Boruca.

Emocje rosły z każdą minutą, a oba zespoły szukały sposobu na zdobycie decydującej bramki. Kapitalną szansę zmarnował Pekhart, świetny strzał Expósito na poprzeczkę sparował Boruc. Na tablicy wyników wciąż było zero do zera. Aż nadeszła 85. minuta i fantastyczne zagranie Garcíi. Hiszpan pokazał się z prawej strony pola karnego, zwiódł rywala i strzałem z ostrego kąta wprowadził w euforię niemal 22 tys. kibiców na Stadionie Wrocław. Legia walczyła do końca, w słupek trafił Ernest Muçi, ale wynik już się nie zmienił.

KOLARSTWO

Dziewczyny lepsze

W najmłodszych kategoriach wiekowych zdecydowanie lepsze wyniki osiągają dziewczynki, zarówno wśród młodziczek, jak i skrzatów. Potwierdziły to kolejne wyścigi szkółek kolarskich w Jakubowie. Amelia Molska była 3., Julian Wieczorek 4., Mikołaj Piotrowski 7. Tym razem nie startowała Aniela Magdziarczyk, a kilku wałbrzyszan nie ukończyło zawodów. Po dotychczasowych trzech rundach imprezy w czołówce są Molska, Magdziarczyk i Wieczorek.

LEKKOATLETYKA

Kryterium z rekordami

Amelia Kielar, która specjalizuje się w biegu przez płotki, po wygraniu podczas mitingu w Lubawce tej konkurencji na dystansie 80 m wzięła udział w... pchnięciu kulą. I zajęła 3. miejsce z wynikiem 9,73 m, co jest jej rekordem życiowym. Czwarta w tej konkurencji była Zuzanna Olejniczak. Martyna Sterenga wygrała bieg na 100 m, a drugie zwycięstwo odniosła w skoku w dal. Amelia Szczesna była najlepsza w biegu na 1 km, ustanawiając rekord życiowy wynikiem 3:17,88, a jej siostra bliźniaczka Kamila w tej konkurencji zajęła 6. miejsce.

PIŁKA RĘCZNA

Mistrzynie Polski nie pozostawiły złudzeń rywalkom

Po dwóch meczach nowego sezonu PGNiG Superligi Kobiet piłkarki ręczne Zagłębia Lubin mają na swoim koncie komplet punktów. Po pokonaniu ekipy z Jarosławia tym razem Miedziowe odprawiły z kwitkiem zespół z Piotrkowa Trybunalskiego.

Miedziowe od początku pokazywały swoją siłę. Zaczęło się od 3:1 w ósmej minucie, ale później przewaga podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej znacznie wzrosła. Po 20 minutach na tablicy wyników było 14:7. Lubinianki prezentowały się znacznie lepiej od rywalków zarówno w obronie, jak i ataku, co przekładało się na wynik. O drugi czas dla swojej drużyny Krzysztof Przybylski poprosił w 22. minucie. Przy wyniku 17:10 do przerwy po cztery trafienia na swoim koncie miały Adrianna Górna i Kinga Jakubowska. Początek drugiej połowy był lepszy w wykonaniu przyjeźdźnych, które dość szybko zmniejszyły straty do czterech trafień – 19:15 w 38. minucie. Lubinianki ocknęły się chwilę później i znów powiększyły swoją przewagę. Defensywie Piotrcovii najbardziej we znaki dawał się duet Jakubowska-Górna, ale cała drużyna Zagłębia zasługuje na wyróżnienie. Miedziowe pod koniec spotkania zbliżyły się już do 10 bramek przewagi. Mistrzynie Polski nie pozostawiły rywalkom złudzeń, wygrywając ostatecznie 34:27.

fol. Zagłębie Lubin.pl/d

(bg)

Poniedziałek
13/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Dobra decyzja
konserwatora zabytków

s.2



INWESTYCJE KIEROWCY CZEKAJĄ NA ODDANIE TUNELU W CIĄGU S2

Tunel pod Ursynowem, czyli nikt nic nie wie

Wciąż nie znamy konkretnej daty otwarcia tunelu pod Ursynowem w ciągu drogi ekspresowej S2 | fot. Wikipedia/d

Oddanie do użytku tunelu na ursynowskim odcinku Południowej Obwodnicy Warszawy było już wielokrotnie przekładane. Zniecierpliwieni kierowcy pytają, kiedy w końcu będą mogli pojechać tunelem. O to samo postanowiliśmy zapytać Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Anna Gębalska-Berekets

Oddanie do użytku całości budowanej od czterech lat POW się przeciąga. Dokładnie chodzi o tunel na Ursynowie. Jest to wyjątkowo ważna dla kierowców inwestycja, zwłaszcza dla tych jadących na wschód trasą nr 2 w kierunku Białej Podlaskiej lub S17 do Lublina. Końca budowy nie mogą doczekać się także ci wszyscy, którzy przejeżdżają przez Ursynów, Mokotów czy Wawer, aby przebić się do mostu Siekierskiego.

Co spowodowało, że inwestycja wciąż nie jest oddana do użytku? Pierwotnie prace miały zostać zakończone w sierpniu 2020 r. Najpierw przeszkodą była konieczność wydania nowej decyzji środowiskowej, czego domagali się protestujący mieszkańcy, później – niekończące się batalie o zwolnienie terenu przez bazarę Na Doł-

ku. Następnie pojawiła się pandemia, a wraz z nią roszczenia firmy Astaldi do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, związane z COVID-19. Wniosek wykonawcy był długo rozpatrywany. W końcu zapadła decyzja, aby przedłużyć kontrakt do 13 sierpnia 2021 r. Jak tłumaczyli przedstawiciele GDDKiA, w międzyczasie nie zabrakło kolejnych roszczeń ze strony wykonawcy.

Dlaczego to tak długo trwa? – Należy podkreślić, że jest to skomplikowany obiekt oraz pierwszy takiej długości tunel drogowy realizowany w ciągu drogi ekspresowej. Do przetestowania jest 13 skomplikowanych systemów bezpieczeństwa. Ponadto w proces odbiorowy zaangażowane są inne instytucje, stąd trudno jest określić czas jego trwania – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Małgorzata Tarnowska, rzecznik prasowy warszawskiego oddziału

Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Kiedy zatem kierowcy pojadą tunelem? Wstępnie po i tak już przekładanych terminach mówiono, że najbardziej realną datą oddania tego odcinka będzie wrzesień br., teraz można usłyszeć, że „prawdopodobnie jesienią droga zostanie udostępniona kierowcom”. Urzędnicy tłumaczą to potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa, koniecznością zachowania jakości oraz obszerną dokumentacją administracyjną.

– Pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie muszą sprawdzić obszerną dokumentację powykonawczą, następnie przeprowadzić kontrolę w terenie i wydać decyzję o pozwoleniu na użytkowanie. Dopiero ten dokument daje nam możliwość oddania do ruchu trasy S2 wraz z tunelem pod Ursynowem – mówi Tarnowska.

Dokładnej daty nikt jednak nie podaje.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

13 września 1944 r.

Niemcy wstrzymują działania bojowe w innych dzielnicach, kierując wszystkie siły na Czerniaków. Trwają silne bombardowania i ostrzał artyleryjski tej dzielnicy. Wybuchają liczne pożary. Niemcy prowadzą zmasowane natarcie na wszystkich odcinkach. Toczą się ciężkie walki o Port Czerniakowski, potężny gmach ZUS przy ul. Czerniakowskiej, budynek gazowni przy ul. Ludnej oraz zabudowania

dawnego szpitala św. Łazarza przy Książęcej. Niemcy zajmują zachodnią część ul. Łazienkowskiej oraz część skarpy wiślanej. Nocą z 12 na 13 września dwie łączniczki AL przeplwają na prawy brzeg Wisły. Zostają przyjęte przez gen. Michała Rolę-Żymierskiego i marsz. Konstantego Rokossowskiego.

(oprac. nkk)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 63. To kolejna dobra doba, jeżeli chodzi o przypadki śmiertelne związane z COVID-19, gdyż w całym kraju nie odnotowano żadnego. We wszystkich województwach przybyło łącznie 476 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Dobra decyzja konserwatora zabytków

Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki podjął właśnie decyzję wykluczającą przekształcenie zabytkowej ul. Środkowej na warszawskiej Pradze w tzw. woonerf, niszczący charakter i historyczną tożsamość tej ulicy. Tym samym spełnił oczekiwania obrońców warszawskich zabytków i miłośników Pragi, przywiązanych do XIX-wiecznego, unikatowego charakteru tej części miasta. Został też zaatakowany przez Warszawskie Forum Samorządowe (WFS) – organizację, która najwyraźniej nie rozumie, jakie zadania wynikające z obowiązującego prawa wykonuje konserwator zabytków.



Wpisanie ul. Środkowej do rejestru zabytków wyklucza utworzenie tam woonerfu

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Janusz Sujecki

Zacznijmy od wyjaśnienia dziwnego słowa „woonerf”. Co ono właściwie znaczy? Pomysł pochodzi z Holandii. W Polsce tłumaczy się ten termin jako „ulica do mieszkania” albo „podwórzec miejski”. Utworzenie woonerfu zakłada odejście od tradycyjnej miejskiej ulicy: poprowadzenie jezdni jako sinusoidy pomiędzy wydzielonymi enklawami zieleni i drzew (niekiedy wręcz posadzenie szpaleru drzew na środku jezdni), likwidację podziału na jezdnię i chodnik, ustawianie ławek na środku jezdni, a także organizowanie tam m.in. placów zabaw dla dzieci. Sen wariata?

Dla każdego warszawiaka przywiązanego do tradycyjnego, normalnego miasta – zapewne tak. Jest jednak w stolicy lobby marzące o stopniowym wygaszaniu miejskiej tożsamości Warszawy, dla którego holenderski wynalazek jest świetnym sposobem na zniszczenie historycznych dzielnic Warszawy. Nie widzę nic złego w tworzeniu woonerfów na obszarze współcześnie projektowanych osiedli: jeżeli mieszkańcy zaaprobują tę koncepcję, nie przyniesie ona nikomu szkody. Jednak wprowadzanie takich przekształceń na nielicznie zachowanych uli-

cach XIX-wiecznej Warszawy jest sprzeczne z ideą ich ochrony jako zabytkowych układów urbanistycznych i po prostu niedopuszczalne.

Nikt nie stworzył i nie stworzy lepszej „ulicy do mieszkania” niż ulica tradycyjnego miasta, z pierzejową kamieniczną zabudową oraz podziałem na jezdnię i chodniki. Żadne woonerfy ani inne wynalazki nie są tu potrzebne. Jedyne dopuszczalne „podwórce miejskie” na takim obszarze to podwórza kamienic. Administratorzy Warszawy mają jednak inny punkt widzenia. W 2017 r. postanowili urządzić woonerf na ul. Środkowej, choć za kamienicami obu stron tej ulicy między Strzelecką a Stalową są wolne tereny, które można obsadzić drzewami oraz urządzić tam ogrody dla mieszkańców. W 2018 r. Jakub Lewicki wstępnie (zupełnie zresztą niepotrzebnie) zaaprobował ideę woonerfu na ul. Środkowej, jednak w 2020 r. wpisał układ urbanistyczny tej ulicy do rejestru zabytków. Stworzyło to nową sytuację prawną, która wyklucza modyfikowanie wnętrza ulicznego Środkowej. Atakujące Lewickiego WFS zdaje się nie rozumieć, że zapobieganie niszczeniu zabytków nie jest „barierą w rozwoju miasta”.

WYWIAD

Tu zwężymy, tam krajobraz słupkiem ozdobimy



W Warszawie dochodzi do zwężania kluczowych węzłów komunikacyjnych, jakimi są Al. Jerozolimskie czy ul. Marszałkowska. Jak mówi radny Pragi-Południe, a zarazem członek stowarzyszenia StOP Korkom MAREK BORKOWSKI – jest to brak myślenia perspektywicznego ze strony władz Warszawy.

W Warszawie od pewnego czasu zwężane są sukcesywnie kolejne ważne ulice. Widzi Pan w tych działaniach szerszy zamysł?

To raczej brak zamysłu, brak myślenia perspektywicznego. Moda na zwężanie przyszła do nas z Europy Zachodniej. Ale tam w miastach istnieje gęsta sieć nie tylko metra i kolei naziemnej, ale także autostrad, obwodnic czy podziemnych parkingów. Warszawa pod tym względem zacołani o co najmniej pół wieku. Na skutek wieloletnich zaniedbań Warszawa wciąż nie ma obwodnicy. Nawet uznany przez wszystkich ekspertów od transportu za niezbędny odcinek małej obwodnicy Śródmieścia z ronda Wiatraczna na Targówek nie może doczekać się realizacji od co najmniej 15 lat. Nie doczekaliśmy się ani jednego z obiecanych od lat w kolejnych kampaniach wyborczych podziemnych parkingów (pl. Teatralny, pl. Powstańców Warszawy)!

Jak według Pana decyzje o zwężaniu kolejnych ulic

wpłyną na ruch samochodowy w mieście?

Już widać znaczące zwiększenie korków i czasu przejazdu na zwężonych ulicach, ale też na wszystkich wokoło. Zamknięcie ostatnio na kilka dni ul. Marszałkowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Królewską wywołało na okolicznych ulicach paraliż. Za to odpowiada też trwałe zamknięcie ulic: Zgody, Brackiej i Szpitalnej. Poza zwężaniem ulic stołeczni urzędnicy z równą ochotą likwidują miejsca parkingowe i „upiększają” miasto tysiącami słupków, których w takiej liczbie nie widziałem nigdzie indziej, ani w Polsce, ani na świecie.

Którą z decyzji dotyczących zwężania ulic byłby Pan w stanie zaakceptować, a która według Pana jest zupełnie nie do przyjęcia?

Pomysł zmniejszania ruchu samochodowego ma uzasadnienie w ścisłym historycznym centrum, w przypadku Warszawy jest to oczywiście Starejówka. Za największy absurd uznać należy forsowanie zwę-

żania kluczowych węzłów komunikacyjnych stolicy, jakimi są Al. Jerozolimskie, ul. Marszałkowska czy Puławska. Od pomysłu zwężenia tej ostatniej udało się mieszkańcom Mokotowa przynajmniej na razie odwieść władze stolicy. To pokazuje, co warszawiacy myślą o działaniach ratusza. Dlatego oddolnie powstają takie inicjatywy jak StOP Korkom czy Lubię Miasto.

Słyszymy z ust warszawskich władz, że powinniśmy częściej korzystać z komunikacji miejskiej. Jeżeli patrzy Pan na jej rozwój (liczba połączeń, jakość, częstotliwość), to uważa Pan, że stolica jest przygotowana na komunikacyjną rewolucję?

Gdyby rzeczywiście władze Warszawy chciały, aby więcej osób korzystało z komunikacji, to zamiast wydawać pieniądze na kuriozalne kampanie zachęcające do podróży autobusami, usprawniałyby system tak, aby korzystanie z niego było coraz wygodniejsze. Niestety, wciąż z wielu peryferyjnych dzielnic, jak np. Wawer czy Białołęka, po-

RUSZAJĄ SZCZEPIENIA W SZKOŁACH

SŁUŻBA ZDROWIA \ Dziś w warszawskich szkołach ruszają szczepienia dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Według danych przekazanych przez ratusz do tej pory zgłosiło się ok. 3 tys. osób. Z pewnością jednak nie jest to ostateczna liczba.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska



PUNKT DLA SENIORÓW W MŁAWIE

SPIS \ Spis powszechny ludności trwa do końca września. Nie wszyscy jednak dopełnili tego obowiązku. W Mławie, aby ułatwić spisanie się seniorom, w miejskim urzędzie powstał mobilny punkt. Będzie on otwarty w najbliższy weekend.

fol. Wikipedia/d

RODZINNE

Na spotkanie z rzemieślnikami do Czerska

Osoby, które chcą poczuć atmosferę średniowiecznego Czerska, powinny w najbliższy weekend wybrać się do tej miejscowości na jarmark rzemiosł średniowiecznych. Jak opisują organizatorzy wydarzenia: „Cichy i spokojny dzisiaj czerski rynek w średniowieczu był miejscem handlowym, gdzie swoje wyroby sprzedawali i wymieniali rzemieślnicy. Dni targowe były okazją do spotkań całej społeczności – oprócz rzemieślników przybywali do Czerska kuglarze i muzykanci”. I właśnie tę atmosferę organizatorzy będą starali się odtworzyć w najbliższą sobotę i niedzielę. Co czekać będzie na odwiedzających czerski rynek? Pokażemy rzemiosł dawnych, spek-

takl „Magiczna fasola” w wykonaniu Teatru Trójkąt czy koncert zespołu Daj Ognia. Imprezie będą towarzyszyły inne wydarzenia m.in. w Górze Kalwarii. Tam w niedzielę o godz. 11 na miejskim rynku odbędzie się korowód zespołów ludowych, który przejdzie do sanktuarium na Mariankach, gdzie w południe zostanie odprawiona msza św. Zaś na rynku w Czersku w drugim dniu jarmarku rzemieślniczego w programie będą: warsztaty, pokazy rękodzieła lokalnych producentów i kulinaria. Jarmark będzie odbywał się w godz. 10–18 i zakończy go koncert zespołu Kapela ze Wsi Warszawska.

(oprac. nkk)

Radny Pragi-Południe Marek Borkowski wskazuje, że władze Warszawy nie tylko zwężają ulice, lecz także zmniejszają liczbę miejsc parkingowych i zwiększają liczbę słupków | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

droż do Śródmieścia komunikacją zajmuje godzinę. Wiele linii jest notorycznie zatłoczonych, o czym można się przekonać codziennie rano w metrze. Urzędnicy wraz z władzami niech skupią się na tym, aby było to szybkie, wygodne i bezpieczne, niezależnie od środka lokomocji.

Czy jest to możliwe, aby kierowcy, którzy dotychczas poruszali się autami po mieście, rzeczywiście przesiedli się do komunikacji miejskiej?

Częściowo na pewno tak, sam obserwuję ogromną popularność parkingu przy stacji metra Stadion Narodowy. Ale nie łudźmy się, że da się całkowicie wyeliminować samochody. Jeździ nimi bardzo dużo osób spoza Warszawy, a po stolicy poruszają się także auta służb miejskich, kurierów czy handlowców. Codziennie w centrum widzę, jaką gehenną jest zwykła dostawa towaru do sklepu, gdzie do zwężenia ulicy dołożono jeszcze likwidację miejsc parkingowych i setki słupków.

W dużej mierze w całej dyskusji o zwężaniu ulic akcent położony jest na dostępność infrastruktury dla rowerzy-

stów. Czy uważa Pan, że do tej pory nacisk na interes pieszych, rowerzystów i kierowców był rozkładany nieproporcjonalnie?

To bardzo ciekawe zagadnienie, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę oficjalne dane ratusza, że z rowerów korzysta ok. 2 proc. mieszkańców, a z samochodów prawie 40 proc. Aby było jasne – mówimy wyłącznie o okresie letnim! Bardzo dobrze, że ratusz rozwija infrastrukturę rowerową, ale bądźmy poważni – poza rowerowymi „ekstremistami”, którzy dziwnym trafem znaleźli pracę w stołecznym Zarządzie Dróg Miejskich, nikt nie będzie regularnie jeździł rowerem do pracy czy do szkoły z Rembertowa na Bielany, zwłaszcza zimą. Nie spotkałem się z sytuacją, aby kierowcy byli przeciwni powstawaniu ścieżek rowerowych, więc nie rozumiem, dlaczego aktywiści rowerowi forsują zwężenia ulic i likwidację miejsc parkingowych.

Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej mówią, że mieszkańcy centrum miasta mają prawo do tego, aby oddychać czystym powietrzem, dlatego w centrum powinno się

zmniejszyć ruch samochodowy, żeby ograniczyć smog. To rzeczywiście optymalne wyjście?

Tak się składa, że rok temu mieliśmy unikalną możliwość weryfikacji tych twierdzeń w praktyce z uwagi na zamarcie ruchu samochodowego z powodu pandemii. Ruch samochodowy nie ma istotnego wpływu zarówno na tlenki azotu, jak i cząstki stałe – co widać z danych ze stacji pomiarowych w centrum, jeśli porównamy okres lockdownu 2020 r. do lat 2019 i 2021. Za zanieczyszczenie powietrza w miastach w zdecydowanie większym stopniu odpowiadają paleniska i piece w domach na przedmieściach. A tempo ich likwidacji i wymiany przez władze Warszawy nie napawa optymizmem. To, że można skutecznie zlikwidować tego rodzaju zanieczyszczenia powietrza, dowodzi przykład Krakowa. Średnia wieku samochodu w Polsce to 13 lat, auta te w większości odpowiadają już normom Euro 4 lub wyższym, czyli spełniającym warunki wjazdu do centrum np. Berlina.

Rozmawiała Natalia Karcz-Kaczowska

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!

Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.

Zamów u listonosza, w placówce pocztowej lub za pośrednictwem strony internetowej <https://prenumerata.poczta-polska.pl/> a listonosz przyniesie Ci do domu.

Więcej informacji tel. 501 678 819



ŁATWO Z PIERNIKAMI

KOSZYKÓWKA \ W meczu 2. kolejki PLK rozegranym w hali Bemowo Legia wygrała z Twardymi Piernikami Toruń 105:68. Najwięcej punktów (20) dla stołecznej ekipy zdobył Raymond Cowels. To druga wygrana legionistów w tym sezonie. Kolejny ligowy mecz podopieczni Wojciecha Kamińskiego rozegrają w czwartek, 16 września, o godz. 17.30 na wyjeździe z GTK Gliwice.

fot. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA

**ŚLĄSK WROCŁAW
– LEGIA
WARSZAWA**

1:0

1:0 Víctor García 84. min,

SĘDZIOWAŁ:

Bartosz Frankowski (Toruń).

SKŁADY

ŚLĄSK: Szromnik – Pawłowski, Bejger (58' Praszelik), Golla, Tamás, Víctor García – Pich, Mączyński, Lewkot (41' Makowski), Schwarz (58' Verdasca) – Expósito

LEGIA: Boruc – Jędrzejczyk, Wieteska, Nawrocki – Skibicki (46' Kastrati), Slisz (67' Charatin), Martins, Lopes (46' Emreli), Luquinhas (73' Muçi), Ribeiro (87' Abu Hanna) – Pekhart

ZŁOTE KARTKI

Lewkot, Makowski, Expósito – Pekhart, Kastrati, Jędrzejczyk, Charatin, Boruc, Martins

WIDZOWIE

21 997



Po straconym голу legioniści mieli mnóstwo pretensji do sędziego | fot. Piotr Kucza/400mm

Przeegrali po kuriozalnym голу

Śląsk po niemal równo czterech latach ponownie wygrał z Legią. Wrocławianie pozostają niepokonani i awansowali na drugie miejsce w tabeli. Mistrz kraju doznał już trzeciej w sezonie ligowej porażki i to w kuriozalnych okolicznościach.

Krzysztof Oliwa

Pierwsza połowa nie dostarczyła emocji. Obie ekipy niby starały się atakować, ale przede wszystkim skupiały się na neutralizowaniu mocnych stron przeciwników. Po stracie piłki szybko ustawiały szyki obronne, zagęszczając pole gry i w obu szesnastkach niewiele się działo.

Po 20 minutach gry Erik Expósito zdołał się uwolnić od zawodników gości i oddał groźny strzał zza pola karnego. Artur Boruc nie dał się jednak zaskoczyć, ale było to pierwsze celne uderzenie w tym spotkaniu. W doliczonym czasie po akcji lewą stroną do piłki doszedł w polu karnym André Martins, uderzył głową i był to drugi celny strzał do przerwy.

Druga połowa rozpoczęła się od groźnego strzału głową Mateusza Wieteski, ale naprawdę blisko zdobycia bramki przyjeźdźni byli kwadrans później. Czech Tomáš Pekhart wygrał w polu karnym pojedynek o górną piłkę, uderzył głową i Michał Szromnik nie bez problemu uratował swój zespół przed stratą gola.

Jeżeli pierwsza połowa była wyrównana, to w drugiej zarysowała się lekka przewaga gości. Zespół trenera Czesława Michniewicza grał szybciej i atakował większą liczbą piłkarzy. Nie przekładało się to jednak na sytuacje bramkowe. Śląsk mądrze i skutecznie się bronił, szukając szans na gola w kontratakach. Wrocławianom brakowało jednak dokładności i Artur Boruc nie miał wiele pracy.

Ciekawie zaczęło się robić dopiero w ostatnim kwadransie. Najpierw minimalnie pomylił się Bartłomiej Pawłowski. Chwilę później gola powinien zdobyć Pekhart, ale mając przed sobą tylko Szromnika nawet nie trafił w bramkę. W odpowiedzi Expósito huknął z dystansu, ale Boruc piękną parą zdołał uratować swój zespół.

Śląsk poszedł na cios i w kolejnej akcji trafił już do siatki. Piłkarze Legii czekali na odgwizdanie pozycji spalonej, a Hiszpan Víctor García wbiegł w pole karne i posłał piłkę między nogami Boruca do bramki.

Goście mocno protestowali, bo arbiter boczny podniósł chorągiewkę, ale główny pokazywał, że gra się do gwizdka, a ten milczał. Na boisku doszło do dużego zamieszania, ale ostatecznie Legia musiała rozpocząć grę od środka.

Po meczu trener Czesław Michniewicz odbył długą rozmowę z prowadzącym zawody Bartoszem Frankowskim. Szkoleniowiec chciał poznać stanowisko arbitra co do kuriozalnej sytuacji z 84. minuty.

– Poszedłem, pokazałem materiał z naszej kamery taktycznej, którą nagrywamy każdy mecz. André Martins był najbliżej sędziego liniowego, idealnie go widział. W momencie, kiedy arbiter podniósł chorągiewkę, po prostu stanął, był przekonany, że będzie spalony. Sędzia za moment opuścił chorągiewkę, André dalej stał, i poszła z tego bramka. Oczywiście, najprostszym wytłumaczeniem jest, że gra się do gwizdka. Ale jeśli jesteś blisko arbitra, który podnosi chorągiewkę, to psychika automatycznie powoduje, że się zatrzymujesz. To spowodowało, że André stanął, piłkarz

Śląska również. W pewnym momencie sędzia opuszcza flagę, a zawodnik Śląska prowadzi piłkę i strzela gola. Gdyby się nie zatrzymał, byłby pojedynek, bramka nie padłaby w taki łatwy sposób, być może akcja inaczej by się potoczyła. A tutaj André wyraźnie stanął, był bliżej bramki niż przeciwnik z piłką – opowiadał trener.

Michniewicz drugą połowę oglądał z trybun, bo w przerwie sędzia odeślał go na trybunę. – O co miałem pretensje do sędziego Frankowskiego? O to, że w ciągu pierwszych 7–8 minut Wojtek Golla trzy razy bardzo mocno wszedł w Pekharta, atakując go z tyłu, nie mając w ogóle szans na to, aby wygrać pojedynek. Pekhart to odczuwał. Na początku pytałem sędziego technicznego, ile razy zawodnik może w ten sam sposób faulować, aby zostać napomniany żółtym kartonikiem. Od tego zaczęły się problemy – dodał Michniewicz.

Po straconym голу goście rzucili się do ataku, ale nie mieli pomysłu na sformowanie obrony Śląska. W doliczonym czasie na uderzenie z dystansu zdecydował się Albańczyk Ernest Muçi, ale trafił w słupek. Kilka chwil później arbiter zagwizdał po raz ostatni.